Dziś 10 stron

Rok IX. Nr. 275 — Sosnowiec, niedziela 7 października 1934 roku. — Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie 2.— ...kcji, A... Dru...

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, t... -77; ZAWIERCIE, ul. 3-ko Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

ś. † p.

FELIKS WCISŁO

długoletni kierownik oddziału malarni Fabryki Szkła dawn. S REICH i S-ka Sp. Akc. w Zawierciu

po krótkich cierpieniach zmarł dnia 5 października 1934 r.

W zmarłym traci fabryka oddanego pracownika

Cześć Jego pamięci.

ZARZĄD i DYREKCJA
Fabryki Szkła, dawn. S. REICH i S-ka Sp. Akc.
w Zawierciu

ś. † p.

Feliks Wcisło

długoletni pracownik i kierownik oddziału malarni Fabryki Szkła daw. S. Reich i S-ka. Sp. Akc. w Zawierciu po krótkich cierpieniach zmarł 5 października 1934 r.

W zmarłym tracimy zacnego człowieka i nieodżałowanego kolegę

Cześć Jego świetlanej pamięci

Urzędnicy Fabryki Szkła
dawn. S. Reich i S-ka Sp. Akc.
w Zawierciu.

B. P.

BENJAMIN JUDENHERC

długoletni członek Zarządu Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców m. Sosnowca

zmarł dnia 5 października 1934 r., przeżywszy lat 44

W Zmarłym tracimy czynnego członka Zarządu, szczerze oddanego sprawie naszego Stowarzyszenia i kupiectwa żydowskiego.

Cześć Jego nieodżałowanej pamięci!

ZARZĄD STOWARZYSZENIA KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW M. SOSNOWCA.

Pamiętaj o tygodniu Polskiego Czerwonego Krzyża!

SKANDAL W RODZINIE VANDERBILDTÓW.



W Nowym Jorku toczy się obecnie proces, którego bohaterką jest dziesięcioletnia Glorja Vanderbildt, córka zmarłego bogacza amerykańskiego, dziedziczka miljonowej fortuny. Mała Glorja znajdowała się donie-dawna pod opieką matki, której tryb życia wywoływał jednak głośne i uzasadnione sprzeciwy rodziny Vanderbildtów. Przed kilku miesiącami ciotka Glorji miss Payne Whitney uprowadziła przemocą dziewczynkę, chcąc by dziecko wychowywało się w rodzinie ojca. Matka Glorji domaga się obecnie przed sądem oddania jej dziecka. Na zdjęciu Glorja Vanderbildt wraz z miss Payne Whitney.

Krwawe walki w Hiszpanji

Zamknięcie granicy—Koleje stanęły—Straszna katastrofa trzech pociągów—Trupy padają gęsto

MADRYT, 6. 10. (wł.) Rewolta socjalistyczno - komunistyczna, jaka wybuchła po zamianowaniu rządu Lerroux w Hiszpanji, jest, jak zaznaczył wczoraj sam premjer, powszechna i chociaż nieposiada należytej organizacji staje się coraz groźniejsza.

Wiadomości, nadchodzące z Madrytu są niekompletne sytuacja jednak musi być **bardzo poważna,** skoro rząd zdecydował się **na zamknięcie granicy francusko - hiszpańskiej.**

W ciągu dnia wczorajszego rząd przy pomocy wojska i gwardji obywatelskiej oraz policji zdołał częściowo opanować sytuację, a w każdym razie nie dopuścić do dalszych walk. **Pod wieczór jednak rozruchy wybuchły na nowo** ogarniając przedewszystkiem stolicę, zagłębie węglowe Asturji, a ponadto i w innych ośrodkach miejskich i przemysłowych.

Rewolucjoniści w akcji swej są niezwykle bezwzględni.

W Madrycie na skrzyżowaniu kolejki miejskiej sabotażyści nastawili zwrotnice w ten sposób, **że trzy pociągi, idące z rozmaitych kierunków, wpadły na siebie.**

W katastrofie tej zginęło około 50-ciu niewinnych pasażerów.

Z zapadnięciem zmroku w robotniczych dzielnicach Madrytu dały się słyszeć strzały karabinowe, w innych dzielnicach miasta poczęły wybuchać bomby, powiększając wydatnie listę ofiar rewolucji. Niewiele tu pomagają liczne patrole policji konnej i pieszej. **Po mieście krążą nieustannie samochody ciężarowe z policją; na których ustawiono karabiny maszynowe.**

Dworzec obsadzony został przez wojsko, ażeby nie dopuścić do aktów sabotażu. Zresztą nie widać na nim żadnego ruchu, bowiem komunikacja kolejowa ustała.

W ciągu dnia wczorajszego pociągi, aczkolwiek ze znacznemi opóźnienieniami, jeszcze kurs., wieczorem maszyniści byli zmuszeni zatrzymać pociągi, bowiem obsługa torów porzuciła pracę. Pociąg z Irunu do Madrytu dotarł tylko do Valladolid.

Tragiczny rozwój przybrały wypadki na prowincji, szczególnie w zagłębiu węglowem w Asturji. Z Valladolid, Astrogi i Leone wysłano dla stłumienia rewolty górników oddziały piechoty, kompanje karabinów maszynowych oraz oddziały artylerji. W Eiber, gdzie górnicy zdobyli arsenał, rozegrały się zawzięte walki, w wyniku których rewolucjoniści musieli się z fabryki wycofać. Miasto pozostawało w ich ręku jeszcze do późnej nocy.

Po generalnym szturmie wojska i policji, strajkujący wywiesili na ratuszu białą chorągiew.

Według niesprawdzonych jeszcze wiadomości górnicy asturyjscy są dobrze zaopatrzeni w broń i zamierzają bronić się przed przybywającemi wojskami. Przed miasteczkami i osadami górniczemi kopane są gorączkowo rowy strzeleckie. — Ze wszystkich stron nadchodzą wiadomości o podpalaniu kościołów i dworców. Rewolta ogarnia także okręgi wiejskie. Oviedo po zaciętych walkach znajduje się całkowicie w rękach wojska i policji. W opanowanem przez komunistów mieście Sama de Langreo jeszcze późną nocą słychać było strzały karabinowe.

W Saragossie, gdzie strajkujący spalili stację telefonów, zginęło w walkach wiele osób.

W Mondragon rewolucjoniści zastrzelili jednego z posłów prawicowych, w San Sebastian zamordowano wyższego urzędnika rządu prowincjonalnego.

W Mieras strajkujący górnicy atakują budynki publiczne. Podczas walk z policją zginęło tam 10 górników.

W Medina Rio Seco patrol gwardji cywilnej wpadł w zasadzkę, urządzoną przez rewolucjonistów. — Komendant patrolu zginął, wszyscy żołnierze są ranni.

W ogólnym chaosie trudno narazie zorjentować się, jakie ofiary pociągnęła za sobą rewolta. Według prowizorycznych obliczeń,

ilość zabitych wynosi conajmniej 100 do 150,

z czego trzy czwarte przypadają na samą Asturję.

Stosunkowo spokojny przebieg ma rewolucja w Katalonji, chociaż dla tego kraju może przynieść ona największe i najbardziej zasadnicze zmiany. Po uchwaleniu przez Generalidad niepodległości Katalonji w ramach federacji hiszpańskiej zapanowało wśród ludności niezwykłe podniecenie. W Barcelonie panuje entuzjazm, przed gmachem Generalidad odbywają się demonstracje ku czci przezydenta Companysa.

Na ulicach widać masy sztandarów o barwach katalońskich; rady miejskie i gminne przyjmują jednogłośnie uchwały o proklamowaniu niepodległości. Do poważniejszych rozruchów na terenie Katalonji nie doszło.

Z KRAJU i ZE ŚWIATA

POR. POMASKI PODEJMIE PRÓBĘ POBICIA REKORDU ŚWIATOWEGO.

WARSZAWA, 6. 10. W najbliższych dniach wystartuje z Mościsk na balonie sportowym pojemności 750 mtr. sześc. por. Pomaski, towarzysz kpt. Hynka w zawodach o puhar Gordon - Bennetta.

Por. Pomaski odleci z Mościsk przy sprzyjających warunkach nawigacyjnych (silnym wietrze zachodnim) z zamierzeniem pobicia rekordu światowego długości lotu w linji prostej dla balonów pojemności 750 mtr. sześc.

WYJAŚNIENIE W SPRAWIE ODROCZENIA SŁUŻBY WOJSKOWEJ DLA AKADEMIKÓW.

WARSZAWA, 6. 10. **Wobec licznie kierowanych pytań w sprawie ogłoszonego okólnika o odroczeniach służby wojskowej akademików, wyjaśniamy dodatkowo, że zarówno studentom, jak i absolwentom szkół akademickich** przysługuje zasadniczo odroczenie służby wojskowej do ukończenia 23-go roku życia.

Jedynie: 1) słuchacze zwyczajni zarówno jak i absolwenci politechnik (w kraju, na obszarze W. M. Gdańska i zagranicznych za równorzędne z krajowemi przez ministerjum W. R. i O. P.) na wydziałach mechanicznych, budowy maszyn, elektrotechnicznym, budowy okrętów, budowy samolotów (wydziały lotnicze), mierniczym (geodezyjnym), chemicznym, inżynierji lądowej i wodnej, 2) wydziałów medycznego, weterynaryjnego lub farmaceutycznego uniwersytetów krajowych mogą uzyskać przedłużenie odroczenia służby wojskowej do 25 roku życia o ile nie ukończą studjów do terminu pierwotnie udzielonego odroczenia tj. do 23-go roku życia.

NAUCZYCIELE U PREZYDENTA R. P.

WARSZAWA, 6. 10. Pan prezydent R. P. przyjął 5 bm. prezydjum związku nauczycielstwa polskiego. Audjencja trwała 3 kwadranse. Delegacja przedstawiła p. prezydentowi rezultaty swej wizyty u premjera Kozłowskiego i wskazała na plany rządu zmierzające do wprowadzenia stałych opłat w szkolnictwie powszechnem, oraz do obniżenia ilości lat nauczania. Delegacja prosiła pana prezydenta o wzięcie w opiekę szkolnictwa powszechnego.

Pan prezydent ustosunkował się życzliwie do wywodów delegacji i oświadczył, iż losem szkolnictwa powszechnego się zaopiekuje.

GOERING POLOWAŁ W KARPATACH?

ŁÓDŹ, 6. 10. Łódzka „Freie Presse" donosi z Warszawy, że rozeszła się tam pogłoska, jakoby premjer pruski Hermann Goering przebywał kilka dni incognito na polowaniu we wschodnich Karpatach.

Nie będzie konszachtów z aferzystami

Wyrok sądu w sprawie Żyrardowa

WARSZAWA, 6. 10. (wł.) W **dniu wczorajszym sąd okręgowy w Warszawie rozpatrywał pozew polskiej mniejszości akcjonarjuszy Żyrardowa o unieważnienie uchwał** walnego zgromadzenia z dnia 22-go stycznia 1934 r. Przypomnieć należy, że jako zabezpieczenie pozwu sąd postanowił sekwestr nad zakładami żyrardowskiemi.

W dniu 3 sierpnia br. pełnomocnicy mniejszości Żyrardowa zwrócili się do sądu okręgowego z prośbą o umorzenie wytoczonej przez nich sprawy oraz o zdjęcie sekwestru z zakładów żyrardowskich, motywując swą prośbę tem, iż między mniejszością Żyrardowa, a kontrahentami została zawarta umowa, na mocy której wszelkie sprawy sporne będą załatwione przez sąd polubowny.

Jeden z członków mniejszości Józef Śliwicki wniósł podanie do sądu o nieuwzględnienie prośby co do umorzenia sprawy. Jednocześnie p. Śliwicki odwołał pełnomocnictwo udzielono adw. Polikerowi, dowodząc, że pełnomocnictwo to zostało przekroczone, bo w treści jego nie było mandatu do załatwienia sporu w drodze zapisu na sąd polubowny.

Po rozprawie sąd postanowił wniosek pełnomocników mniejszości Żyrardowa, co do umorzenia sprawy pozostawić bez uwzględnienia w stosunku do wszystkich powodów. Jednocześnie sąd wyznaczył sędziego Skoniecznego do zbadania ksiąg zakładów żyrardowskich przy udziale biegłych.

Sowiety uznały długi carskie wobec Ameryki?

Sensacyjna wiadomość Havasa

PARYŻ, 6. 10. W związku ze spodziewanym wyjazdem do Moskwy ambasadora Sowietów w Waszyngtonie Trojanowskego, w kołach dobrze poinformowanych nie zaprzeczają, że przyjazd ten ma na celu poinformowanie rządu Sowieckiego o przebiegu rokowań, jakie ostatnio prowadził Trojanowski z amerykańskimi mężami stanu w sprawie uznania przez Sowiety długów Rosji carskiej wzamian za udzielenie pożyczki.

Tezy obu państw są znane. Komisarz Litwinow oświadczył w końcu r. 1933, że Sowiety gotowe są zrzec się pretensji do Stanów Zjednoczonych za szkody, jakie poniósł nowy nastrój sowiecki wskutek interwencji Stanów Zjednoczonych na Dalekim Wschodzie. Z drugiej strony wiadomo, że Stany Zjednoczone nie sprzeciwiają się przyznaniu nowych kredytów krajom, będącym dłużnikami Ameryki, o ile kraje te uregulują swoje poprzednie zobowiązania w sposób możliwy do przyjęcia przez rząd Stanów Zjednoczonych.

Znając zasadnicze stanowisko obu rządów, można przypuszczać, że rozmowy Trojanowskiego doprowadziły do sprecyzowania szeregu spraw ubocznych, a może nawet do całkowitego porozumienia się w sprawie tak ważnej dla obu państw.

W tem świetle podróż ambasadora sowieckiego do Moskwy nabiera szczególnego znaczenia. Jej rezultaty są specjalnie ważne dla krajów, które interesuje przedewszystkiem sprawa uznania przez Sowiety długów Rosji carskiej.

Węgiel musi stanieć

Między producentem a konsumentem węgiel drożeje o 145 proc.

Nadchodzi zima. Węgiel staje się najpierwszym i najniezbędniejszym artykułem codziennej potrzeby. Węgiel musi być tani. Cena węgla musi odpowiadać obecnym zasobkom konsumentów. najszerszych rzesz mieszkańców miast i ośrodków przemysłowych.

Ale nietylko ze względu socjalnych cena węgla powinna ulec zniżce, lecz także ze względów ściśle gospodarczych. Wydobycie węgla we wszystkich polskich Zagłębiach spada. Kurczy się też jego eksport, zmniejszył się gwałtownie zbyt węgla na rynku krajowym. Nie ulega wątpliwości, że główną przyczyną dużego spadku sprzedaży węgla na rynku wewnętrznym jest jego wysoka cena. Cena ta wywindowana została przez kartel węglowy celem pokrywania strat, jakie przynosi eksport węgla Straty te są rzeczywiście duże. Mimo jednak konkurencyjnych, niezmiernie niskich cen eksportowych — polski węgiel z trudem utrzymuje się na zagranicznych rynkach zbytu. Wywóz węgla spada. Zmniejszają się więc i straty na eksporcie. Opada wobec tego racja utrzymywania dotychczasowych wysokich cen węgla na rynku wewnętrznym.

Przed polskim przemysłem węglowym stanęła zatem alternatywa: albo dalsze zmniejszenie wydobycia, a tem samem zwiększenie bezrobocia w Zagłębiach, albo zwiększyć zbyt na rynkach krajowych. Zwiększyć ten zbyt można przez udoskonalenie organizacji sprzedaży i zmniejszenie detalicznej ceny węgla. Ta druga droga wydaje się lepsza i dla interesów kopalń węglowych i dla interesów gospodarczych i socjalnych całego kraju. Niewolno dopuścić nam obecnie do zwiększenia się bezrobocia przy jednoczesnem utrzymywaniu wysokich cen węglowych w kraju. Musimy więc domagać się od przemysłu węglowego obniżki ceny węgla.

Kilko — czy kilkunastoprocentowa zniżka cen hurtowych węgla nie wzmoże konsumcji, zwłaszcza, że część tej zniżki pochłonie pośrednictwo. To też usprawnić trzeba koniecznie organizację sprzedaży przez usunięcie zbędnego pośrednictwa i przez kontrolę nad kupcami handlującemi węglem, aby nie ciągnęli nadmiernych zysków i nie podrażali ceny detalicznej tego artykułu.

Zorganizowanie bezpośredniej sprzedaży, ograniczenie łańcucha pośredników możliwe jest do przeprowadzenia nawet w bardzo krótkim czasie, a zależne jedynie tylko od dobrej woli i energji władz przemysłu węglowego i administracji państwowej. Stan bowiem, który po dziś dzień istnieje jest nie do utrzymania. Koszty własne wydobycia jednej tony węgla na Górnym Śląsku wynoszą średnio 17 zł., w Zagłębiu Dąbrowskiem — 19 zł. W ceny te nie wliczone są wydatki na amortyzację kapitałów inwestowanych i oprocentowanie.

Bierzemy liczby, odnoszące się do gatunków grubych, t. zw. opałowych. Utarg wewnętrzny węgla opałowego wynosi około 22 zł. za tonę. Czemu więc tona węgla opałowego w centrum Polski, naprzykład w Warszawie kosztuje aż 54 złote?

Wpływa na podwyższenie tej ceny przedewszystkiem niezmiernie wysoka i niedostosowana do warunków obecnych taryfa przewozowa, wynosząca od jednej tony z zagłębi węglowych do Warszawy zł. 17.20, a do Białegostoku zł. 19. Do taryfy tej dochodzą jeszcze koszta uboczne, jak postoje stacyjne, przeładunkowe itd., podnoszące koszt przewozu jednej tony węgla do Warszawy do 19 zł.

Różnicę między ceną węgla razem z kosztami przewozu, wynoszącą 41 zł. a ceną detaliczną — 54 zł. pochłaniają pośrednicy.

W ten sposób różnica między ceną węgla w kopalni a ceną w centrum Polski wzrasta o 145 proc.

Oto przyczyny, dlaczego konsumcja węgla w kraju jest tak niska, dlaczego węgiel jest niedostępny dla większości naszego społeczeństwa. W prostem zrozumieniu własnego interesu wszystkie zainteresowane czynniki, a więc właściciel kopalni, koleje państwowe i pośrednictwo handlowe muszą natychmiast poddać rewizji swą kalkulację, jeżeli nie chcą ostatecznie zahamować zbytu węgla w Polsce.

Jeżeli koleje państwowe zniżą ceny przywozu węgla, to wzmożona konsumcja odpłaci im wielokrotnie początkowy uszczerbek wpływów. Jeżeli pośrednictwo ograniczy się do godziwych zysków, to przecież również zwiększone obroty pokryją z nadwyżką pozorną stratę. Wreszcie właściciele kopalń. Rynek wewnętrzny jest obecnie dla nich najważniejszym, a dla niektórych jedynym klientem. Skoro więc sami właściciele kopalń nie starają się o uzdrowienie warunków handlu węglem, to zgóry skazują swoją produkcje na zagładę, a kopalnie na zamknięcie. Jeżeli nawet komukolwiek byłoby wygodniej uprawiać tego rodzaju politykę, to rezultaty jej dla takiego amatora byłyby opłakane. Niema mowy również, aby kartel węglowy uciekał się w celu zniżenia cen węgla do łatwizny, jaką byłaby zniżka płac robotniczych. To jest wykluczone.

Rozłożenie zysków własnych na zwiększone obroty, zniżka taryf kolejowych, ograniczenie ilościowe pośrednictwa handlowego i znowu rozłożenie jego zysków na zwiększone obroty — oto jedyna droga do zwiększenia konsumcji węgla w Polsce.

Szanse zbogacenia się

Nie zdążyliśmy jeszcze zapomnieć o wzruszeniach ciągnienia czwartej klasy, gdy z loteryjnego koła padały wielkie wygrane, uszczęśliwiając przedewszystkiem ludzi ciężkiej pracy. których — zdawało się — czeka ponura przyszłość, a już nadszedł czas zaopatrzenia się w los do następnej, 31-ej Loterji Państwowej.

W oczywistym interesie każdego gracza leży branie udziału we wszystkich czterech klasach, nie zaś tylko w tej najponętniejszej. Pomijając bowiem, że zawsze łatwiej wydać jakąkolwiek sumę pieniędzy w czterech ratach, aniżeli odrazu, to pamiętać należy również i o tem, że ten, kto gra tylko w czwartej klasie, niepotrzebnie traci szanse wygrania w klasach poprzednich. A przecież wygrane te nie są do pogardzenia, skoro zawierają liczne wygrane po 100 i po 50 tysięcy, a pozatem mnóstwo pomniejszych, ale także ponętnych kwot.

Plan rozgrywki 31-ej Loterji uległ poważnym zmianom w porównaniu z poprzednią, a wraz z tem powiększyły się znacznie szanse łatwego zbogacenia się, albo choćby tylko brania bezpłatnego udziału w grze. Szanse te przysługiwać będą każdemu kto w terminie nabędzie los.

Są one do waszego rozporządzenia u wszystkich kolektorów. Ciągnienie rozpoczyna się 18 b. m.

Budujmy szkoły powszechne

Utworzenie komitetów budowy szkół powszechnych w Sosnowcu, w Będzinie i w Dąbrowie

Onegdaj, w gmachu ratusza w Sosnowcu odbyło się organizacyjne zebranie komitetu tygodnia szkoły powszechnej.

Zagaił zebranie nacz. Nawrocki, podkreślając w swem przemówieniu konieczność współpracy społeczeństwa przy organizowaniu tygodnia szkoły powszechnej. Na przewodniczącego zebrania poproszono zastępcę inspektora szkolnego p. Grabowieckiego, sekretarzował kier. Kwiatkowski

W zebraniu, poza kierownikami szkół wzięli również udział przedstawiciele różnych instytucyj, między innemi pp.: dyr. Ledwos, dyr. Pawłowski, insp. Kozłowski, magister Pacyna, dyr. Kramer, zastępca naczelnika poczty p. Kania.

Na wstępie zastanawiano się nad przeprowadzeniem akcji propagandy tygodnia. Po omówieniu tych spraw powołano do życia komitet wykonawczy i sekcje: propagandową i finansowo - zbiórkową.

Do komitetu wykonawczego zostali wybrani: insp: Luchowiec, dyr. Ledwos, zast. inspektora szkolnego p. Grabowiecki, dyr. Pawłowski, dyr. Kromer, red. Arnold red. Oskólski, nacz. Nawrocki, insp. Kozłowski, magister Pacyna, kier. Kwiatkowski i kier. Gemzer.

Przewodniczącym sekcji propagandowej wybrano nacz. Nawrockiego, sekcji sekcji finansowo - zbiórkowej p. Pacynę.

Program tygodnia zapowiada: koncert z udziałem pierwszorzędnych sił artystycznych szkoły muzycznej p. Horbaczewskiej w Sosnowcu, urządzenie zbiórki, sprzedaż żetonów pamiątkowych, odczyty propagandowe w szkołach.

Naczelnik Nawrocki zwrócił się również z apelem do instytucyj i organizacyj, aby opodatkowały się na rzecz budowy szkół.

Następne posiedzenie członków komitetu wykonawczego odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 6 wiecz. w sali gmachu ratusza.

W BĘDZINIE.

W Będzinie odbyło się organizacyjne posiedzenie miejskiego komitetu popierania budowy szkół powszechnych. Do prezydjum wybrano: przewodniczący — inspektor zarządu miejskiego p. Janiczak, dyr. Baryłska i kier. Żebrowski.

Do sekcji propagandowej: przewodniczącą kier. Brojdową, rejenta Kowalczewskiego i refer. Bartla. Do sekcji finansowej przewodniczącym kier. Miazek, p. Ryppa i nacz. Cioślikowski. Sekretarzem wybrano p. Opalskiego, kierownikiem technicznym sztygara Pokrywę. Komitet zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa, by dziś podczas zbiórki ulicznej nieszczędziło datków na tak wzniosły cel, jakim jest budowa szkół powszechnych.

O godzinie 11-ej dzieci szkół powszechnych z orkiestrami kopalni „Koszelew" i straży ogniowej, TGS. „Hakoah" i szkoły p. Rapoporta przedefilują z placu Sokoła ulicami: Sączewską, Kołłątaja, prez. Mościckiego, Zawale, obok dworca kolejowego, Małachowskiego, plac 3-go Maja i spowrotem na plac „Sokoła", gdzie nastąpi rozwiązanie pochodu. Dziatwa szkolna wystąpi z transparentami. Komitet prosi rodziców, by także wzięli udział w pochodzie. W ciągu tygodnia budowy szkół powszechnych zostanie odegrane przedstawienie siłami dziatwy szkolnej w sali kinoteatru „Światowid".

W DĄBROWIE.

Pod przewodnictwem dr. Piwowara odbyło się onegdaj w Dąbrowie organizacyjne zebranie komitetu tygodnia budowy szkół powszechnych.

Zagaił zebranie dyr. Zięba, wyjaśniając cel zebrania.

Referaty okolicznościowe wygłosili ławnik Lewicki i prof. W. Kuźniak.

Przewodniczącym sekcji zbiórkowej wybrano p. Szkupową, sekcji propagandowej dyr. Wasilewskiego i sekcji imprezowej prof. Augustynika.

Zbiórka uliczna odbędzie się dziś.

PODARUNKI DZIECI JAPOŃSKICH I AMERYKAŃSKICH DLA DZIECI W ZAGŁĘBIU.

Szkolne koła P. C. K. w Zagłębiu prowadzą ożywioną korespondencję z dziećmi nietylko krajów europejskich, lecz i zza Oceanu i z Dalekiego Wschodu, ze słonecznej Japonji.

W tych dniach dwa koła szkolne P. C. K. w Zagłębiu otrzymały od swych przyjaciół zagranicznych pamiątkowe albumy.

Mianowicie koło P. C. K. przy gimn. im. Fürstenbergów otrzymało album pamiątkowy od dzieci amerykańskich.

Koło P. C. K. przy szkole nr. 1 w Sosnowcu otrzymało album od dzieci japońskich.

Albumy zawierają najrozmaitsze okazy wyrobów japońskich, malowidła, wyroby koszykowe i t. p.

—o—

REDUKCJE NA KOP. WIKTORJA.

Kop. Wiktorja w Dąbrowie zredukowała spowodu braku zamówień 40 robotników.

Kopalnia zatrudnia obecnie 300 robotników.

Jesienny zjazd delegatów kół BBWR. z pow. będzińskiego

Prezydjum rady pow. BBWR w Sosnowcu postanowiło zwołać jesienny zjazd kół BBWR z powiatu będzińskiego.

Sekcja organizacyjno - techniczna prosi wszystkie zarządy kół miejskich, gminnych, gromadzkich, delegatury, wszystkie koła środowiskowe nauczycielskie, lekarskie, inżynierów i techników, aby przygotowały materjał sprawozdawczy za rok ubiegły.

Materjał sprawozdawczy ma obejmować ścisłą statystykę z ruchu politycznego, społecznego, kulturalno-oświatowego, gospodarczego, odczytowego, samorządowego i t. d. Ponadto mają zarządy przedłożyć program prac na rok następny.

Ostateczny termin zjazdu podany zostanie niebawem.

Równocześnie zawiadamia się wszystkie koła BBWR w powiecie, że na lustratorów kół powołało prezydjum rady powiatowej pp.: prof. Nytkę Bolesława, ref. oświatowego sejmiku będzińskiego, Lassotę, ref. oświatowego inspektoratu szkolnego, podinspektora szkolnego Stanisława Kursę. Lustratorzy wchodzą w skład sekcji wiejskiej.

Dalsze aresztowania za nadużycia w Olkuszu

Poza aresztowanymi onegdaj urzędnikami urzędu skarbowego w Olkuszu, Marjanem Gradem i b. sekwestratorem, Józefem Sokołowskim, w dniu wczorajszym aresztowano urzędnika urzędu skarbowego w Radomiu, Jakóba Muszyńskiego, b. urzędnika skarbowego w Olkuszu P. Muszyńskiego, który jest podejrzany o współudział w nadużyciach w urzędzie skarbowym w Olkuszu, przywieziono pod eskortą z Radomia do Olkusza.

O nową linję kolejową przez teren pow. olkuskiego

Z inicjatywy gminnego komitetu BBWR. w Pilicy, odbyło się liczne zebranie przedstawicieli gminy Pilicy, Ogrodzieniec, Kidów, Kroczyce i Żarnowiec, przy udziale około 250 włościan z okolicznych wiosek, w sprawie budowy nowej linji kolejowej, t. zw. wschodnio - śląskiej Łazy — Kiwerce.

Starania o realizację dawno już istniejącego projektu budowy tej kolei, podyktowane są troską o zmniejszenie klęski bezrobocia.

Kolej wschodnio - śląska budowana przy pomocy funduszu pracy przecinałaby północno - wschodnią część powiatu olkuskiego, przyczyniając się do uruchomienia dwuch fabryk papieru w Wierbce i Sławniowie, nieczynnych od kilku lat drogą kołową do b. oddalonej st. spowodu nieopłacalności przewozu Zawiercie oraz do podniesienia gospodarstw rolnych w tej okolicy.

Należy dodać, że w razie wybudowania kolei, a tem samem uruchomienia przemysłu w Pilicy i Ogrodzieńcu, znalazłoby pracę około 1.500 robotników w samych papierniach około tysiąc osób).

Zebrani uchwalili rezolucję do władz centralnych i do różnych instytucyj o szybką realizację projektu budowy nowej magistrali kolejowej Łazy — Kiwerce.

KRONIKA

Niedziela 7 Paździer.	Dziś Justyny Jutro: Brygidy wd. Wschód słońca: 5.33 Zachód słońca: 16.50

WARSZAWA.

Niedziela, 7 października.

8.30 Sygnał czasu i pieśń „kiedy ranne wstają zorze". 8.33, 8.52 Muzyka poranna (płyty) 8.37 Gimnastyka. 9.00 Dziennik poranny. 9.10 Chwilka pań domu. 9.15 Zapowiedź programu ze Lwowa. 9.30 Tr. z Bochni, 11.57 Sygnał czasu z Warszawy Obserw. Astron. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteorol.-roln. 12.05 Przegląd teatralny 12.15 Poranek muz. z Konserw. Warsz. 13.00 „Wakacje nad Czarnem morzem" — wygł. p. Lipińska. 13.15 D. c. koncertu. 14.00 Muzyka lekka (płyty). 15.00 Pogadanka z Wilna. 15.15 Pieśni w wyk. M. Janowskiego. 15.25 Przegląd rynków produkt. roln. 15.35 D. c. pieśni 15.45 „Porady weterynaryjne" 16.00 „Dysputa" — fragment z powieści T. Nowackiego p. t. „Na papierowych szynach". 16.20 Recital z Poznania. 16.45 „Jurek na turnieju lotniczym" — pog. dla dzieci starszych wygł. p. M. Wardasówna. 17.00 Muz. do tańca. 17.50 „Książka i wiedza". 19.00 Koncert węgierskiej muzyki współcz. 19.45 Program na dz. nast. 19.50 Feljeton aktualny. 20.00 — 20.45 Koncert pop. 20.45 Dziennik wiecz 20.55 „Jak pracujemy w Polsce". 21.00 „Na wesołej lwowskiej fali". 21.45 21.45 Wiadom. sport. ze wszystkich rozgłośni P. R. 22.00 Skrzynka poczt. techn. 22.15 Koncert reklamowy. 22.30 Transkrypcje utworów J. S. Bacha. 23.00 Wiadom. meteorol. dla komunikacji lotniczej. 23.05—23.30 Muz. tan. z rest. „Gastronomja".

KATOWICE.

Niedziela, 7 października.

8.30—9.30 Audycja poranna z Warszawy i Lwowa. 9.30 Transmisja z Bochni urocz. koronacji Cudownego Obrazu Matki Boskiej Bocheńskiej. 11.57 Sygnał czasu z Warszawy. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Transmisja z Warszawy. 12.05 „Co słychać na Śląsku — opowie dr. T. Strzembosz. 12.15—14.00 Tr. z Warszawy. 14.00 Koncert pop. w wyk. Ork. mandolinistów „Halka" z Roździenia-Szopienic pod dyr. K. Bończy-Tomaszewskiego. 15.00—15.25 Tr. z Wilna i Warszawy. 15.25 Skrzynka poczt. 15.35—19.45 Transmisje z Warszawy i Poznania. 19.45 Program na dz. nast. 19.50—22.00 Transmisje z Warszawy i Lwowa. 22.00. Porady radjotechn. 22.15 Koncert reklamowy. 22.30 Płyty. 23.00—23.30 Transmisje z Warszawy.

HENRYK BRZESKI

Fakty, fakty, fakty...

Odpowiedź na „list otwarty" p. dr. Gosiewskiego, w sprawie lecznictwa w ubezpieczalni społecznej

W odpowiedzi na mój artykuł w „Expresie Zagłębia" p. t. „Notatki do księgi zażaleń w ubezpieczalni społecznej" zabrał głos p. dr. Gosiewski, dyrektor naczelny ubezpieczalni zagłębiowskiej i w swem liście otwartym zadał kłam prawie ze wszystkim zarzutom, jakie wysunąłem w wspomnianym artykule.

Na poparcie wysuniętych przeze mnie zarzutów mam tak bogaty materjał, że niesposób go ująć w ramach jednego skromnego artykułu, to też zadowolę się przytoczeniem jedynie niektórych charakterystycznych faktów, któreby były dostateczną ilustracją niedomagań ubezpieczeń społecznych, omawianych przeze mnie w poprzednim artykule.

Jakież więc zarzuty wysunąłem pod adresem ubezpieczalni społecznej, które P. Dyr. Gosiewski zaryzykował publicznie nazwać nie prawdziwemi?

W poprzednim artykule oświadczyłem, że w wypadkach poważniejszych zachorowań ubezpieczeni starają się leczyć się prywatnie, gdyż lecznictwo w ubezpieczalniach społecznych stoi stosunkowo na bardzo niskim poziomie, a to — mojem zdaniem — przedewszystkiem dlatego, że:

1) istnieją ograniczenia w doborze środków leczniczych;

2) niema wolnego wyboru lekarza;

3) lekarze na skutek dużej frekwencji chorych nie są wstanie zbadać należycie wszystkich pacjentów;

4) w szpitalnictwie stanowiska lekarzy nie zawsze są obsadzone specjalistami;

5) pozatem nadmieniłem również, że znane są sporadyczne wypadki, kiedy dzięki protekcji chory korzystał z maximum dobrodziejstw jakie Ubezpieczalnia dać może.

Ostatnie to oświadczenie tak oburzyło p. dr. Gosiewskiego, że nazwał ten zarzut nawet obelgą.

Przechodzę więc do szerszego omówienia poszczególnych punktów wymienionych powyżej.

I tak:

OGRANICZENIA W DOBORZE ŚRODKÓW LECZNICZYCH.

Ograniczenia takie istnieją i przez to, że p. dr Gosiewski twierdzenie moje nazwie kłamstwem, istnieć nie przestaną. Konieczne są pozatem odpowiednie zarządzenia, i y rzeczywiście usunąć opłakany stan rzeczy. Być może, że lekospis ubezpieczalni społecznej zawiera rzeczywiście wszystkie potrzebne środki lecznicze, nawet najdroższe. Ale fakt pozostaje faktem, że częstokroć chorzy nie otrzymują z ubezpieczalni właściwych lekarstw spieszę dodać: właściwych, t. zn. najbardziej zdaniem lekarza skutecznych w danym wypadku. Dlaczego tak się dzieje? Prawdopodobnie obok lekospisu, o którym wspomina p. dr. Gosiewski, istnieje także jakaś tajna instrukcja, która jednak krępuje lekarzy w doborze środków leczniczych. Bo, że tak jest nie ulega najmniejszej wątpliwości. Musimy wierzyć tym wszystkim lekarzom, którzy mówią do chorych w zaufaniu mniej więcej tak:

— Zapisałbym panu lekarstwo, ale... ale środek ten jest kosztowny. Ubezpieczalnia tego nie daje, chyba, że zechce pan kupić prywatnie?

Pan dr. Gosiewski nadmienił w liście otwartym, że: „nie dajemy środków, których całą wartością jest tylko reklama handlowa, bo nie chcemy zabierać pieniędzy ubezpieczonym, które łatwo mogą dać się wziąć na lep".

Tu jednak muszę stwierdzić, że nie pacjent, lecz lekarz decyduje o wyborze lekarstwa. Komuż więc grozi ów lep, o którym p. Dr. wspominał. Czyżby Pan dyrektor miał aż tak złe wyobrażenie o swoich kolegach — lekarzach, którzy rzeko mo nie potrafią odróżnić naprawdę skutecznego środka od przereklamowanej namiastki.

Że istnieją ograniczenia, o których mowa, mogą zaświadczyć m. i. pp. Karolakówna, Stanisław Goldman i Edward Zientarski, który nie dalej jak 26 września br. zmuszony był z wyżej wspomnianych powodów nabyć lekarstwo w aptece prywatnej. Dziecku niżej podpisanego przed dwoma laty zapisał lekarz naświetlania lampą kwarcową. Dziecko musiało stanąć przed komisją, która po bardzo powierzchownem badaniu orzekła, że chorej nie są potrzebne kwarcówki, że wystarczy słońce, z którego, dzięki Bogu, wszyscy mogą korzystać bez dodatkowej opłaty na rzecz ubezpieczalni.

WOLNY WYBÓR LEKARZA.

Zasadniczo istnieje, ale w rzeczywistości tylko na papierze. Ogromna przepaść między teorją a praktyką. Jeśli ktoś z ubezpieczonych stracił zaufanie do lekarza, u którego ostatnio się leczył i pragnie zwrócić się o pomoc do innego, to w praktyce napotyka na poważne trudności, gdyż musi uzyskać skierowanie od jednego lekarza do drugiego. Innemi słowy musi powiedzieć do lekarza w ten sposób:

— Panie Doktorze, straciłem do Pana zaufanie, więc proszę o skierowanie do pana Dr. NN. Rozmówka arcymiła dla obydwu stron.

Że tak jest mogą zaświadczyć pp. W. P., K. F. i inni.

CHALLANGOWE TEMPO.

Twierdziłem i twierdzę, że nawet najlepszy lekarz nie jest w stanie należycie zbadać 30—40 chorych na godzinę, co jest zjawiskiem dość częstem w naszych ubezpieczalniach. P. dr. Gosiewski powiada, że to kłamstwo, że lekarze nie przyjmują 40 chorych na godzinę, na dowód czego powołuje się na statystykę ubezpieczalni. Przyznaję, że statystyki tej nie przeglądałem, ale nieraz czekałem u lekarza ubezpieczalni, widziałem na własne oczy, co się dzieje i sam nieraz byłem badany przez lekarza ubezpieczalni, że się tak wyrażę — z szybkością trzydziestu chorych na godzinę. Challangowe tempo! Nieprawdaż? Powyższe stwierdzić mogą całe rzesze ubezpieczonych, a zresztą nawet sam p. dr. Gosiewski kwestjonuje jedynie cyfrę 40, zgadzając się widocznie na szybkość „trzydziestu-chorową" na godzinę. Niech i tak będzie. Wątpię jednak, by lekarzowi wystarczyło 2 minuty czasu na dokładne zbadanie chorego.

OPIEKA LEKARSKA W SZPITALACH.

Częstokroć można swankuje. Na dowód czego może posłużyć chociażby taki fakt. P. I. B. w roku 1930 podała się operacji wyrostka robaczkowego ślepej kiszki i leżała w szpitalu Renardowskim. Na drugi dzień po operacji podano chorej na obiad... kapustę. Komentarze zbyteczne. Jeśli — mimo takie wypadki — szpitale ubezpieczalni cieszą się dużą frekwencją, to fakt ten nie dowodzi bynajmniej, że stoją na wysokości swego zadania. Jest to raczej dowodem, że większość ubezpieczonych znajduje się w takich warunkach materjalnych, że nie może sobie pozwolić na leczenie się w szpitalach prywatnych. P. dr. Gosiewski nie wierzy mi, że w szpitalach ubezpieczalni stanowiska lekarzy nie zawsze są obsadzone przez specjalistów. Oczywiście, pojęcie lekarza - specjalisty jest bardzo względne. Ja miałem na myśli dobrego, doświadczonego specjalistę, jakich przecież nie brak naogół w Polsce. Są tacy np. i w ubezpieczalni sosnowieckiej. Ale jednocześnie w Krynicy ordynujący lekarz - specjalista chorób sercowych ledwo że nie przeniósł pacjenta na tamten świat. Stosował takie metody leczenia, że inny lekarz, także w Krynicy, do którego chory (Pan P. U. z Sosnowca) udał się prywatnie, poradził mu czemprędzej przerwać zgubną kurację, a Prof. Dr. Tempka z Krakowa kiwał tylko głową z politowaniem i nic nie mówił... Widocznie przez koleżeńską solidarność.

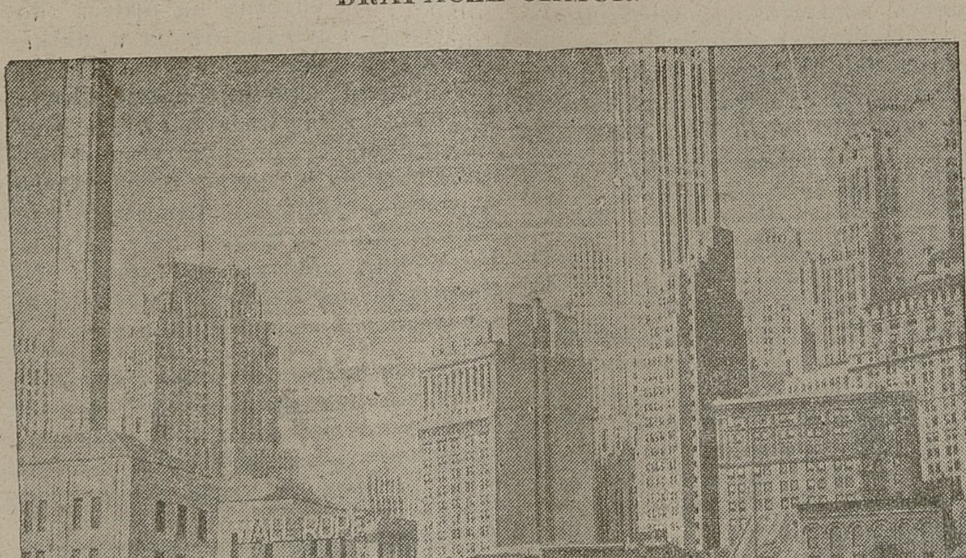
Poza tem stwierdzić należy, że szpitale są przepełnione, że wypisuje się chorych, którzy jeszcze powinni pozostawać na kuracji w szpitalu, a opieka lekarska jest tak słaba, że mamy szpitale z jednym tylko lekarzem, który leczy nieraz około 100 chorych i posługuje się wydatnie felczerami.

WSZECHWŁADNA PANI.

Tem mianem nazywam protekcyjkę, o której dobitnie powiedział p. premjer Prystor. W poprzednim artykule nadmieniłem, że znane są sporadyczne wypadki, kiedy tylko dzięki protekcji chory korzystał z maximum dobrodziejstw jakie ubezpieczalnia dać może. Zarzut ten Pan Dr. Gosiewski nazwał obelgą. Ja natomiast jestem zdania, że jest naga prawda. Oto dowody: 1) Nagle zachorowała pewna kobieta Należało ją umieścić natychmiast w szpitalu. Ani jeden szpital nie chciał przyjąć chorej. Ale, że była to służąca znajomych pewnego dygnitarza z tut. ubezpieczalni chorą wreszcie przyjęto do szpitala, ale na wyraźną interwencję „wysoko postawionej osoby". Jedno z dwóch: albo stan chorej wymagał natychmiastowego umieszczenia jej w szpitalu, a w takim razie interwencja dygnitarza była zgoła zbyteczna, albo przebywanie w szpitalu było zbyteczne — w takim razie poco ów dygnitarz interwenjował? (nazwisk nie wymieniam jedynie tylko przez skromność) 2) Znowu powracam do choroby mojej córki. Lekarz specjalista Dr. Rożek z Katowic zalecił naświetlania w ilości 15 lamp. Lekarz, kierujący tym działem w tamtejszej ubezpieczalni, skreślił trzy naświetlania. Twierdził, że kasa chorych więcej niko mu nie przyznaje. Udałem się do ówczesnego dyrektora, którego znałem osobiście, ten polecił lekarzowi dokończyć kurację lampą kwarcową. A kiedy ów lekarz dowiedział się o kogo chodzi, proponował mojej żonie jeszcze dalszych 5 naświetlań. Z propozycji tej oczywiście nie skorzystałem.

Celem uniknięcia ew. nieporozumień należy nadmienić, że jak w I i II wypadku nie uczyniono przez protekcję nic karygodnego, ale jednocześnie należy stwierdzić, że protekcja w ubezpieczalniach społecznych jednakże istnieje i że ci, którzy jej nie mają nie zawsze mogą korzystać z wszystkich przysługujących im świadczeń, jakie dać powinna ubezpieczalnia swoim członkom.

DRAPACZE CHMUR



Imponująco przedstawiają się nowojorskie drapacze chmur przy wjeździe do portu. Na ilustracji — na tle wielkich gmachów hydroplany marynarki wojennej — siadły na wodzie, niby wielkie, potworne ptaki.

Tajemnica miedzianego włosa

kobiety uwięzionej przez chińczyka w Londynie

Głęboka mgła wisiała nad Tamizą, gdy rybak Ratcliff z trudem wyciągał swą obciążoną sieć. Wielkie też było jego rozczarowanie, gdy zamiast trzepoczącej się srebrzystej ryby — zobaczył trochę wodorostów, a wśród nich butelkę. Flaszka była zakorkowana. Wprawdzie rybak nie spodziewał się znaleźć w niej skarbu, ale ciekawość skłoniła go do otworzenia jej. I oto — okazało się, że za niebieskiem szkłem krył się zwitek zapisanego papieru.

Ratclif odcyfrował z trudem koszlawe słowa:

„Chińczyk mnie porwał. Więzi mnie w piwnicy. Dom leży tuż nad Tamizą jak mi się zdaje na przedmieściu Stepney. Ratujcie!"

Nie dało się całkowicie odcyfrować nazwiska, położonego pod tem wezwaniem. Jeszcze stosunkowo czytelniejsze było imię piszącej — „Elsie". Widocznie potem uwięziona śpieszyła się bardzo z zakończeniem swego błagalnego wezwania bo tylko pierwsza litera nazwiska „M" była stosunkowo czytelna, reszta rozpływała się w niemożliwym do odczytania zygzaku.

POSZUKUJE SIĘ KOBIETY MIEDZIANOWŁOSEJ.

Detektyw Blackfield nie był zachwycony tą nową sprawą, gdy szef wręczył mu butelkę z poleceniem odszukania autorki tajemniczego listu. W Londynie jest ze 100 tysięcy kobiet o imieniu „Esie". Nic dziwnego, że urzędnicy Scotland Yardu bez zachwytu podawali sobie z rąk do rąk butelkę, wreszcie szef zdecydował powierzyć dochodzenie Blackfieldowi, najbystrzejszemu z pośród detektywów zatrudnionych w departamencie „osób zaginionych". Tak więc Blackfieldowi przypadło w udziale zadanie wyśledzenia chińczyka i uwolnienia ofiary.

Flegmatyczny detektyw wyciągnął z kieszeni lupę. Przez soczewkę zobaczył jeszcze wyraźniej drżące pismo i przekonał się że za literą „M" widoczna jest jeszcze część samogłoski „o", a może „a".

Tuż koło tej rozpoczętej litery znalazło się coś, co przykuło odrazu uwagę Blackfielda: na papierze widniał włos! Przez lupę można było nawet rozróżnić jego zabarwienie. Elsie M., tajemnicza ofiara chińczyka, miała włosy o pięknej barwie miedziano - kasztanowej.— Blackfield schował papier wraz z włosem w szklanym słoju i przystąpił do dzieła.

Jak tu znaleźć wśród 200.000 żółtych, mieszkających w Londynie, chińczyka, który porwał rudowłosą niewiastę i więził ją w piwnicy? Na długiej liście osób zaginionych, którą rozporządził referat „zaginionych" figurowało 253 osoby zaginione bez wieści w ciągu ostatniego półrocza. Niestety, nie było wśród nicd ani jednej „Elsie". Dwie rewizje policyjne przeprowadzone w Stepney w domach, zamieszkałycd przez chińczyków — nie dały również rezultatu. Blackfield był zły: zagadka Elsie M. nie dawała mu spokoju.

MORDERSTWO — BEZ OFIARY.

„Ten Chu-li-ang to rafinowany oszust!" — przynajmniej inspektor Ryan doszedł do tego przekonania po przeprowadzeniu gruntownego śledztwa. Zdecydował też, że Chu-li-anga trzeba aresztować. Doniesienie amerykanina, którego próbowano szantażować—miało dla chińczyka opłakane skutki. Chińczyk miał szynk dla marynarzy nad samym brzegiem Tamizy. Wymyślił on niebywałą sztuczkę, przy pomocy której spodziewał się wyłudzić pieniądze od pewnego bogatego amerykanina. Amerykanin ów był stałym bywalcem owej marynarskiej spelunki. Podczas ostatniej bytności tego „dobrego" gościa w szynku wynikła sprzeczka. Chińczyk natarł na amerykanina. Amerykanin, widząc, na co się zanosi — strzelił z rewolweru na alarm. Wśród gości powstała panika, chciano zlinczować amerykanina. Chińczyk obronił go i wziął pod opiekę. Zaproponował mu też zapłacone 1500 dolarów: w tym wypadku gospodarz obiecywał nie wydać go w ręce policji.

Ale amerykanin nie czuł się wcale winny: przecie strzelił tylko na alarm! Zaprowadzono go wówczas w kąt sali; leżał tam bez ruchu chińczyk. Otaczała go wielka kałuża krwi.

— Ten człowiek nie żyje — szepnął Chu-liang. — To ty go zabiłeś. Zapłać 1500 dolarów. W przeciwnym razie wydamy się policji.

Amerykanin wolał zapłacić. W dwa dni później poszedł do Stepney na spacer. Zdumienie jego nie miało granic, gdy spotkał swą „ofiarę", spacerującą swobodnie po ulicy. Zastrzelony chińczyk był cały i zdrowy! Zapóźno stwierdził płochliwy Yankes, że padł ofiarą szantażu. Oburzony, skinął na taksówkę i pojechał wprost do Scotland Yardu.

TAJEMNICA CHU-LI-ANGA.

Gdy dwaj policjanci zjawili się w „zakładzie" Chu-li-anga — nie mogli odnaleźć gospodarza. Przeszukano cały dom. W piwnicy natknęli się policjanci na dwie wielkie żelazne beczki. Eksperci postarali się je otworzyć. Z beczki wyjęto — głowę, potem ręce, potem korpus kobiety. Widocznie morderca porąbał ciało swej ofiary siekierą.

Natychmiast pomknął meldunek do referatu „osób zaginionych" w Scotland Yardzie. W pół godziny później — znalazł się Blackfield na miejscu zbrodni. Przedewszystkiem interesują go włosy. Głowa nieszczęsnej leży wciąż jeszcze na desce. Błyska światło latarki elektrycznej: włosy zamordowanej mają barwę kasztanowo-miedzianą.

W pokoju swoim Blackfield przeprowadził próbę: włożył pod szkło mikroskopu dwa włosy. Struktura ich jest zupełnie jednakowa. Elsie M. została więc odnaleziona. Włos, który przylepił się przypadkiem do papieru, odkrył tajemnicę morderstwa. Tylko tajemnica osobistych przeżyć ofiary nie została wyjaśniona: Scotland Yard poszukuje Chu-li-anga.

Raport, który Blackfield złożył swemu przełożonemu, jest bardzo obiecujący. Brzmi on:

„Jesteśmy na tropie mordercy. Proszę o dwie doby na uwięzienie go".

Zamłodu zanurzyć się w życie!

6-letnie dziecko jest już pełnym człowiekiem

Z niezmiernie ciekawą tezą wychowawczą wystąpiła powieściopisarka angielska I. A. R. Wylie. — Twierdzi ona, że młodzież współczesna zapóźno wchodzi w życie samodzielne: zetknięcie z rzeczywistością z 18 lub 20 rokiem życia jest już grubo spóźnione! Dziecko 10-letnie zdaniem autorki, jest już pełnym człowiekiem; powinno mieć wszelkie możliwości swobodnego rozporządzania sobą, powinno samo dawać sobie radę w życiu i może już ponosić za siebie odpowiedzialność.

Wczesna samodzielność przedłuża człowiekowi życie i pozwala mu na ukształtowanie sobie własnych oryginalnych poglądów; usposabia go lepiej do trudnej walki o byt.— Że taka wczesna samodzielność jest niebezpieczna? Miły Boże! toż życie całe jest ciągłem niebezpieczeństwem, a ukrywanie się przed swym losem na nic się nie zda: jest marnem tchórzostwem. Pokolenia, wychowane w puchu, odgradzane długo od rzeczywistości życia, niezdolne są do walki, niezdolne do wytworzenia prawdziwie twórczych idei— nigdy ludzie, którzy późno weszli w życie, nie potrafią być wolni, nie potrafią oswobodzić się od narzuconych poglądów.

Na poparcie swej tezy, p. Wylie opowiada o swem dzieciństwie, którem kierował ojciec, niewątpliwie bardzo niezwykły człowiek. Gdy mała Irena skończyła 8 lat, ojciec kupił jej rower i pozwolił jej jeździć, gdzie się jej podobało po Londynie, dając jej tylko drobne pieniądze do kieszeni.

W dziesiątym roku życia dziewczynka umiała czytać i pisać sprawnie, lecz pozatem nie grzeszyła tak zwanem „dobrem wychowaniem".— Znała zato doskonale każdą wioskę czy miasteczko w promieniu 50 mil od Londynu. Drogi, ludzie, gospody, do których wstępowała z całą swobodą, aby się posilić, nie przerażały jej wcale.

W rok później, z wyładowanym plecakiem i błogosławieństwem ojcowskiem wyruszyła mała dziewczynka na wędrówkę po Anglji, sama przybywała do hotelów i z miną doświadczonego podróżnika zamawiała sobie pokój i posiłek.

Dwunastoletniej Irence wręczył ojciec bilet okrężny na podróż do Norwegji i 100 funtów na wydatki, Mała pojechała okrętem, dotarła do Trondhjem i powróciła szczęśliwie do domu, zdobywszy w świecie wielu przyjaciół. Poraz pierwszy wówczas musiała bronić się przed natarczywością jakiegoś towarzysza podróży, któremu zdawało się, że może wykorzystać nieświadomość 12-letniej podróżniczki. Ale dziewczynka szybko opanowała sytuację.

W dwudziestym roku życia panna Wylie była już kompletnie samodzielnym człowiekiem. Teraz podróżowała już z własnych zarobków, bo wśród ciągłych harców po świecie uczyła się pilnie i pracowała wytrwale. Sama twierdzi, że miała wówczas tyle rozumu i doświadczenia, ile jej rówieśnicy zdobywali dopiero w 40-ym roku życia.

O sprawach płci była uświadomiona od dziecka, wówczas, gdy nie wiele ją jeszcze obchodziły i były tylko faktami oczywistemi. Toteż młodociane niebezpieczeństwa dojrzewania nie były dla niej przełomem, ani niebezpieczeństwem. Poznawszy wartość pieniądza, nauczyła się nim gardzić i umiała żyć skromnie i z byle czego. Życie samodzielne otwarło jej oczy na prawdziwie, głębsze wartości świata i człowieka.

HUMOR

Z CZASÓW PROHIBICJI.

Pewien buchalter z Chicago wchodzi do składu artykułów piśmiennych i prosi o flaszkę atramentu.

— Jaki to ma być atrament, — pyta sprzedawca — wiśniowy, pomarańczowy, czy gorzki z kropelkami?

O SZCZĘŚCIU

Zdziebko i Cynaderka rozmawiają o wartości pieniądza:

Ostatecznie Zdziebko dochodzi do następującego wniosku:

— A ja panu powiadam, że pieniądz nie daje szczęścia.

— Dowód?

— Znam naprzykład człowieka, który ma 5 miljonów i jest bardzo nieszczęśliwy. Natomiast znam drugiego człowieka, bardzo szczęśliwego, który ma tylko 200 tysięcy.

KORZYŚĆ Z MAŁŻEŃSTWA.

Spiera się żonaty z kawalerem na temat co jest lepsze, małżeństwo czy stan kawalerski?

Jak to zwykle bywa, kawaler chwali małżeństwo, żonaty zaś entuzjazmuje się kawalerką.

Wreszcie kawaler chwyta się ostatniego argumentu.

— Jeżeli, powiada, — ja dam prezent, dajmy na to pierścionek kobiecie, to pierścionek ten stanowi już jej wyłączną własność. Natomiast, jeśli pan ofiaruje żonie, dajmy na to fortepian, pan jest jego posiadaczem.

UCZCIWY KLIENT.

Do jednego z głośnych adwokatów zgłasza się jakiś osobnik.

— Panie mecenasie, — powiada zatroskany — ratuj mnie pan.

— Co pan zawinił?

— Jestem niewinny, oskarżają mnie o kradzież 6 pierścionków, złotego zegarka i naszyjnika.

— Czy pan jest naprawdę niewinny?

— Daję panu na to uczciwe słowo honoru!

— No, dobrze, a czy pan ma pieniądze za opłacenie mego honorarjum?

— Niestety, panie mecenasie, nie mam, uczciwy jestem, ale biedny.

— Hm... to przykre... nie mogę podjąć się bezinteresownie obrony... Ostatecznie mógłbym przyjąć od pana honorarjum w naturze.

— Byczo jest, panie mecenasie! — woła ucieszona ofiara podejrzeń, — dam panu 2 pierścionki, zegarek i parę djamentów z naszyjnika.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU. Dziś, dnia 7 bm. o godz. 20 m. 15, powtórzenie premjery przebojowej komedji pt. „Pan z towarzystwa", która na wczorajszej premjerze została gorąco przyjęta przez licznie zebraną publiczność, wybuchającą nieustannie śmiechem i darzącą wykonawców szczeremi brawami. Wszystkie role w „Panu z Towarzystwa", dają duże pole do popisu pp. Arciszewskiej, Gołaszewskiej, Grzymalanki, Rapackiej, Balcerzakowi, Erwanowi, Gołaszewskiemu (rola tytułowa), Orchoniowi i innym. W świetnej reżyserji p. H. Zelwerowiczówny. Popołudniu o godz. 16 m. 15 po cenach zniżonych wielki sukces teatru miejskiego, komedja w 3-ch aktach G. B. Shawa pt. „Mezaljans".

—ooo—

— Osobiste. Wczoraj wieczorem w kościele parafjalnym w Sosnowcu odbył się ślub p. Amalji Kuskówny z p. Wacławem Dziurowiczem. Szczęść Boże młodej parze.

— **Posiedzenie rady komisarycznej w Sosnowcu.** Dnia 10 bm. o godz. 7.45 wiecz., w gmachu ratusza odbędzie się posiedzenie rady komisarycznej, na którem omawiana będzie sprawa otwarcia hal targowych przy ul. 1-go Maja i sprawa planu sześcioletniego - inwestycyjnego.

— **Dziś wszyscy na hałdy towarzystwa sosnowieckiego!** Dzisiaj na hałdach towarzystwa sosnowieckiego odbędzie się o godz. 12-ej w południe pokaz obrony przeciwlotniczo - gazowej. Udział w ćwiczeniach wezmą straż ogniowa, pogotowie bezpieczeństwa, drużyny odkażające, drużyny ratownicze PCK. Celem zapoznania się z obroną przeciwlotniczo - gazową wszyscy powinni pokaz ten zobaczyć.

Dziś w kinie „Eden" o godz. 11.30 odbędzie się poranek z filmu „Tygrys morderca". Bilety od 25 gr.

— **Wielka jesienna zabawa w Sosnowcu.** Dzisiaj o godz. 14-ej koło L. O. P. P. na kop. Hr. Renard w Sosnowcu w parku Sieleckim zabawę na rzecz centralnego komitetu fundacji ku czci śp. kpt. Żwirki i śp. inż. Wigury, na wieczysty pomnik niezapomnianych bohaterów przestworzy.

Zabawa zapowiada się nadzwyczaj interesująco: muzyka, wędka szczęścia, cenne fanty do zdobycia i liczne atrakcje. Bufet tani i obfity. Ze względu na cel i tanie bilety wstępu na zabawę oczekiwany jest liczny udział publiczności. Wrazie niepogody zabawa odbędzie się w następną niedzielę.

— **Walne zebranie członków patronatu nad więźniami.** Dnia 11 bm. o godzinie 6 wiecz. w lokalu sądu okręgowego w Sosnowcu odbędzie się walne zebranie członków patronatu nad więźniami.

Porządek obrad, między innemi zapowiada sprawozdanie z działalności zarządu i wybory władz patronatu.

— **Zebranie rezerwistów w Niwce.** Dziś o godz. 10-ej rano, w lokalu własnym przy ul. 1-go Maja 22 w Niwce odbędzie się zebranie członków zw. rezerwistów.

— **Polski czerwony krzyż koło Sosnowiec** organizuje w dniu dzisiejszym imprezę dochodową pn. „Kosz szczęścia". Rozlosowanie wielu fantów odbędzie się przed dworcem kolejowym. — Cena jednego biletu 50 groszy. Każdy bilet wygrywa. Fanty do obejrzenia w lokalu biura PCK. na dworcu kolejowym. Całkowity dochód przeznaczony na powodzian.

— **Lektorjum powszechne w Sosnowcu.** W środę dnia 10 bm. odbędzie się w lokalu „Kuźnicy" przy ul. Warszawskiej 22 odczyt pt. „Jak powstaje dziennik" Bardzo ciekawy ten odczyt, który powinien zainteresować wszystkich wygłosi redaktor Lucjan Horski.

Początek punktualnie o godz. 7 wieczorem. Po odczycie wycieczka słuchaczy do redakcji i drukarni „Expres. Zagłębia".

Wstęp dla wszystkich wolny.

Tragiczna katastrofa samolotowa pod Kielcami

Przed kilku dniami donosiliśmy o katastrofie samolotu sanitarnego w Kielcach i ciekawych kulisach tego wypadku. W związku z tem władze wojskowe wszczęły energiczne dochodzenie i w tym celu przybył dziś samolotem do Kielc porucznik żandarmerji Horski, który pilotował samolot.

O godzinie 9.40 rano, gdy samolot znajdował się nad Zagnańskiem, w odległości półtora kilometra od Kielc, wskutek gęstej mgły pilot stracił orjentację i zamierzał lądować.

W czasie lądowania motor z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn przestał działać i samolot runął na wierzchołki sosen w lesie nadleśnictwa Samsonów.

Pilot por. Horski zginął na miejscu z rozbitą czaszką i złamaną nogą, towarzyszący mu kapral - obserwator Kazimierz Żuchowski z 1-go pułku lotniczego cudem ocalał, odnosząc jednak bardzo ciężkie rany.

Samolot jest doszczętnie rozbity.

Siłą uderzenia spadającego samolotu dwie sosny ścięte zostały do pnia, u pięciu zaś pościnane są wierzchołki. Na drzewach wiszą strzępy skrzydeł, a kadłub wraz z motorem zarył się w gąszczu leśnym.

Rannego kaprala Żuchowskiego odwieziono samolotem sanitarnym do szpitala w Kielcach. Na miejsce tragicznej katastrofy przybyły władze wojskowe śledcze z mjr. Gustkiem i mjr. Bularskim na czele.

Śmierć od pioruna

Wczoraj w nocy przeszła nad Kielcami i okolicą wielka burza deszczowa z piorunami.

We wsi Węgrzynów piorun uderzył w dom Stanisława Wasilewskiego, zabijając na miejscu żonę jego Marjannę.

Zajścia na cmentarzu
we wsi Makoszyn, pow. kieleckiego

W tych dniach we wsi Makoszyn, pow. kieleckiego, wśród niezwykłych okoliczności odbył się pogrzeb jednego z mieszkańców obywateli.

Zmarł tam gorący zwolennik kościoła staro-katolickiego, Jan Żaliński. Rodzina zmarłego sprowadziła duchownego tego obrządku, Alfonsa Pióra.

Po odprawieniu nad zwłokami zmarłego modłów, wyruszył na cmentarz rzymsko-katolicki kondukt żałobny, celem pochowania zwłok Żalińskiego. Na czele konduktu, w którym wzięło udział 2' osób szedł duchowny, Al. Pióro.

Miejscowy proboszcz, ks. Stefan Niedzielski, dowiedziawszy się o tem, udał się wraz z tłumem, liczącym około 150 osób na cmentarz, aby nie dopuścić do pogrzebania zwłok Żalińskiego.

Wobec wrogiej postawy tłumu, uczestnicy konduktu, wraz z nieboszczykiem zawrócili spowrotem do wsi, prosząc o interwencję policję.

Po skomunikowaniu się ze starostą zarządzono pogrzebanie zwłok Żalińskiego, lecz bez udziału na cmentarzu duchownego Alfreda Pióro.

Tego samego dnia wieczorem kondukt żałobny poraz drugi wyruszył na cmentarz, wskutek jednak nie wykopania grobu zatrzymał się przed cmentarzem. Przed bramą cmentarza tłum kobiet wyciągnął z orszaku pogrzebowego duchownego Pióro, w rezultacie czego Żalińskiego pochowano bez jego udziału.

W drodze powrotnej tłum usiłował pobić Alfonsa Pióro, lecz będąca na miejscu policja wyratowała go z ciężkiej opresji.

Dyrektor Markiewicz opuszcza Zagłębie po 40-stu latach pracy

W tych dniach opuścił Zagłębie wieloletni naczelny dyrektor towarzystwa bezimiennego kopalń węgla „Czeladź" p. inżynier Piotr Bronisław Dunin-Markiewicz. Dyrektor Markiewicz przebył w Zagłębiu 40 lat i był postacią powszechnie znaną i popularną w naszem Zagłębiu. Po skończeniu wyższych zakładów naukowych w Paryżu i Petersburgu, w roku 1892 przybywa dyr. Markiewicz do Sosnowca, obejmując stanowisko inżyniera konstruktora w fabryce Fitzner i Gamper.

W styczniu 1905 r. dyr. Markiewicz przechodzi na stanowisko dyrektora kopalni „Czeladź". Tu szybko daje się poznać jako nieprzeciętny organizator i pierwszorzędny kierownik. Poza swem zajęciem fachowem dyr. Markiewicz poświęca się z całym zapałem pracy społecznej. Sprawy pracownicze i robotnicze leżą mu głęboko na sercu.

W okresie niewoli dyr. Markiewicz organizuje szkoły powszechne, które utrzymywało towarzystwo „Czeladź" dla dzieci swych pracowników i robotników, wprowadzając tam język polski jako wykładowy, pomimo że nie było to wówczas dozwolone. Jednocześnie dyr. Markiewicz powołuje do życia przedszkola oraz kursy gospodarstwa domowego.

Z chwilą odrodzenia Polski dyr. Markiewicz staje na czele przemysłu węglowego Zagłębia Dąbrowskiego, biorąc jednocześnie czynny udział w centralnych organizacjach przemysłowych.

Był on współautorem zasad konwencji węglowej, długoletnim prezesem konwencji węglowej Dąbrowsko - Krakowskiej i pierwszym wiceprezesem ogólno polskiej konwencji, potem zaś zostaje członkiem komisji opinjodawczej przy prezesie rady ministrów.

Nie wyczerpuje to jednak działalności dyr. Markiewicza, który równocześnie piastuje godność wiceprezesa rady zjazdu przemysłowców górniczo-hutniczych, członka rady centralnego związku przemysłu polskiego, członka rady nadzorczej i kuratora instytutu chemicznego w Warszawie, jest członkiem towarzystwa przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego i całego szeregu organizacyj przemysłowych.

Jednocześnie dyr. Markiewicz pracuje również wydatnie na niwie społecznej.

Jest prezesem Białego Krzyża w Będzinie, prezesem „Aliance Française" w Katowicach, członkiem patronatu szkół technicznych w Katowicach, wiceprezesem towarzystwa przyrodników im. Kopernika w Sosnowcu, stale współpracuje z akademją górniczą w Krakowie, gdzie roztacza wydatną opiekę nad młodzieżą tam studjującą.

Pobieżnie tylko wymieniliśmy niektóre organizacje, na czele których stał dyr. Markiewicz. Za tę pracę rząd Rzplitej nadał mu Krzyż Komandorski „Polonia Restituta".

Nic dziwnego, że społeczeństwo zagłębiowskie z żalem żegna dyr. Markiewicza. W ciągu 40 lat pozostawił on w Zagłębiu duży dorobek swej pracy na terenie przemysłowym oraz w tych organizacjach, w których z całem poświęceniem, przez najpiękniejsze swe lata, pracował.

Z Zawiercia

(z) **Z miejskiej straży ogniowej.** Onegdaj, pod przewodnictwem dyr. A. Erbego odbyło się posiedzenie zarządu miejskiej ochotniczej straży ogniowej, na którem załatwiono cały szereg spraw gospodarczo - organizacyjnych. Między innemi ustalono termin walnego zebrania na dzień 24 października. Uchwalono preliminarz budżetowy w sumie 6.500 zł. Omawiano sprawę uregulowania należności firmie Skoda za nabyty wóz rekwizytowy, spowodu jednak braku odpowiedniego pokrycia, sprawę tę odłożono do czasu otrzymania subwencji z PZUW. i zarządu miejskiego. Sprawę centralnego ogrzewania remizy odłożono do czasu otrzymania ofiert na wykonanie tej roboty.— Następnie lekarz straży, dr. H. Pasierbiński złożył szczegółowe sprawozdanie z przeprowadzonych badań stanu zdrowia strażaków służby czynnej. — Według orzeczenia dr. Pasierbińskiego stan zdrowia strażaków jest dobry.

——oOo——

Ofiary na powodzian

Na powodzian wpłacili: zarząd gm. Minoga zł. 38, pracownicy K. K. O. w Olkuszu zł. 25 i szkoła rzem. - przem. zł. 43.

Pani Z. z Czeladzi na powodzian złożyła 2 zł.

——oOo——

Samochody Forda za polskie wódki

W kołach handlowych krążą pogłoski, że koncern Forda złożył ofertę na dostawę do Polski samochodów osobowych ,których cena kalkulowałaby się w razie zredukowania dotychczasowych ceł za samochody około 1.200 zł loco Gdynia.

Wzamian za to Polska wywiozłaby do Stanów Zjednoczonych wódki i likiery, które zostałyby ulokowane na tamtejszym rynku dzięki interwencji Forda.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Trener P.Z.P.N. przystępuje do pracy w Zagłębiu

W czasie od 8 do 31 bm. na terenie Zagłębia Dąbrowskiego będzie prowadził treningi drużyn piłkarskich wszystkich klubów trener PZPN. p. Kossok.

W związku z powyższem zarząd podokręgu wyznaczył 5 ośrodków piłkarskich do trenowania: Grupa czeladzka — boisko miejskiej komisji w Czeladzi w dniach 8—15—22 bm. Trenować będą kluby: CKS., Brynica, Placówka, Płomień, Solvay.

II grupa: — boisko KS. Saturn w Kojkowicach Komornych, w dniach 9—16—23 bm. Trenują kluby. DFS. (Gobieszowice), Jaworznik (Żychcice), Nadbrynica (Kamyce), Orzeł (Bobrowniki), Cyklon, (Rogoźnik), Saturn (Wojkowice).

Grupa będzińska — boisko KS. Zagłębianka w Będzinie w dniach 10—17—24 bm. Trenują kluby: Zagłębianka, Sarmacja, Hakoah, Cynkownia, Gwiazda, Jutrznia, Kraft, wszystkie z Będzina i Strzelec (Łagisza).

Grupa dąbrowska: stadjon miejski w Dąbrowie w dniach 11 - 18 - 25 bm. Trenują kluby: Zagłębie, Dąbrowa, Orlęta, Orzeł, Makabi, Gołonóg, Brygada — (Strzemieszyce), TUR. (Ząbkowice), Wysoka, Zew (Niemce), SMP. (Porąbka)

Grupa sosnowiecka — boisko ST. Unja w Sosnowcu w dniach 12—19—26 bm. Trenują kluby: Unja, Ruch, Policyjny, Czarni, Kinereth, Świt, Arja, Gwiazda, Makabi, Nordja, Strzelecki Samson (Modrzejów), Amatorski (Niwka), Związek Strzelecki (Niwka).

Dnie 29, 30, 31 bm. rezerwuje się dla ośrodków sosnowieckiego i dąbrowskiego do porozumienia się trenera z kierownikami w czasie trenowania. — Dni sobotnie ze względu na rozgrywki mistrzowskie wszystkich klas — wolne są od trenowania.

Godziny rozpoczęcia trenowania kierownicy sportowi wszystkich klubów ustalą z p. Kossokiem w pierwszych dniach wyznaczonych treningów we wszystkich ośrodkach.

W pierwszych dniach tj. 8—9—10—11—12 bm. zbiórka kierowników sportowych i graczy na wyznaczonych boiskach o godzinie 14-ej.

Z Olkusza

REORGANIZACJA GMINNEGO KOŁA BBWR W GMINIE OLKUSKO - SIEWIERSKIEJ.

Rada powiatowa BBWR w Sosnowcu, uchwałą prezydjum rozdzieliła koło BBWR w gm. olkusko-siewierskiej na dwa ośrodki. Pierwsze koło tej gminy będzie miało siedzibę w Strzemieszycach Wielkich i obejmować będzie wsie: Strzemieszyce W., Strzemieszyce Małe, Kazimierz, kop. Juljusz, Maczki, Porąbkę. Drugie koło gminne BBWR będzie miało siedzibę w Ząbkowicach lub Gołonogu i obejmować będzie: Ząbkowice, Gołonóg i Tuczną Babę, którą to wieś wyłączono z koła gminnego w Łośniu. Te trzy wsie noszą ten sam charakter gospodarczy i społeczny.

W związku z podziałem rada powiatowa BBWR powołała nowy skład zarządu dla I koła BBWR gminnego w Strzemieszycach Wielkich: pp. prezes — Pless T., pierwszy wiceprezes — Zygmański J., drugi wiceprezes — Hudeczek Marjan, Strzem. W., skarbnik —Bączkowski Juljan, wójt gminy; sekretarz — Daton Donat, nauczyciel.

Ponadto w skład pełnego zarządu wchodzą prezesi kół lokalnych. Równocześnie powierzyła rada powiatowa p. Plessowi, aby zorganizował zarząd drugiego gminnego koła BBWR dla Ząbkowic, Gołonoga, Tucznej Baby i przeprowadził lustrację wspomnianych kół lokalnych.

Przy nowych kołach gminnych ma się utworzyć sekcję samorządową, gospodarczą, kulturalno-oświatową i referenta prasowego.

——o——

(ol) **Przed zbiórką ziemniaków na powodzian.** W Olkuszu, Wolbromiu, Pilicy i Skale odbędą się w dn. 9 i 10 bm. zebrania wójtów gmin, sekretarzy i sołtysów, w sprawie zbiórki ziemniaków dla ofiar powodzi. Na zebraniach będzie obecny starosta Gliszczyński.

(ol) **Na budowę szkół powszechnych.** Staraniem drużyny harcerskiej żeńskiej w Olkuszu, odbędzie się dzisiaj (niedziela) w szkole nr. 1, zabawa dziecięca (godz. 4 i pół popol.)

(ol) **Choroby zakaźne.** W ub. tygodniu zachorowało w pow. olkuskim: 6 osób na błonicę, 4 — dur brzuszny, 4 — odrę, 2 — róże, 2 — pokąsań przez wściekłego psa, 1 — płonicę.

Jacek Złęcz 84

FORTUNA

POWIEŚĆ

napisana specjalnie dla „Expresu Zagłębia"

W przedpokoju Węch okrył się w pozostawiony przez człowieka z bródką czarny płaszcz i włożył jego czarny kapelusz, a swój podał pomocnikowi. Zdziwili się wszyscy, nie wiedząc, co to ma znaczyć.

— Zaraz się przekonacie. Właściciel tych rzeczy jest żywym człowiekiem, nie duchem, jakby się to mogło wydawać, skoro panna Irena zapewnia, że celnie strzelała...

— Celnie strzelałam... Ale jak straszak...

— Chodźcie, państwo — zatrzymacie się w bramie — przynaglił Węch — pójdę zamówić dla was auto... zdaje mi się, że człowiek z bródką, albo jeszcze nie miał czasu z niego skorzystać i znajduje się w ukryciu, w tej starej ruderze, albo... przez zbytek przezorności nie skorzystał, spodziewając się, że go pochwycimy przy aucie... Ty, stara, leż tu cicho!... — przygroził, przechodząc obok związanej Ciotuńskiej, — policja się tobą za parę minut czule zaopiekuje...

Przeszli wszyscy koło wstrętnej rajfury, obrzucając ją pogardliwemi spojrzeniami. Podeszli do bramy i przystanęli. Węch wyszedł na ulicę. Po kilku minutach powrócił i bez zachowywania zwykłych ostrożności, głośno zawołał:

— Auto gotowe — czeka!.. Wyobraźcie sobie państwo — śmiał się ironicznie — trafiłem na dawnego znajomego: odwoził mnie już raz i... pobłądził wtedy biedaczek aż na Djablą Górę.. Ale teraz już nie zbłądzimy, — odwieziemy go do komisarjatu.

Poszli w stronę auta. Obie dziewczyny, Węch i Oczko usiedli wewnątrz karetki, a Wracz, jako doskonały kierowca, zajął miejsce przy kierownicy. U nóg jego leżał związany jak baran szofer.

Wracz puścił w ruch motor i ruszył w stronę miasta. Nie ujechał może i stu metrów; zatrzymał auto naprzeciw wylotu jakiejś poprzecznej uliczki.

— Zaraz wrócę — wyrzekł, wyskakując na drogę.

Po chwili z poprzecznej uliczki błysnęły snopy światła lamp samochodowych i wytoczył się samochód, który, gdy Wracz z powrotem zasiadł przy kierownicy potoczył się w niewielkiej odległości za niemi.

W komisarjacie długo nie bawili. Wracz razem z Węchem, którego tu dobrze znano, podali zwięźle, krótko szczegóły całej sprawy, prosząc o zaopiekowanie się Ciotuńską, poczem przetransportowano przy pomocy dwóch silnych posterunkowych do komisarjatu szofera.

— Teraz jesteśmy bez balastu i... należy się nam coś przegryźć. Trzeba przytem zobaczyć, co się w eleganckim świecie dzieje — zawyrokował Węch, który jako stały warszawski bywalec, czuł się w stolicy jak u siebie w domu.

— Ale my nie pojedziemy do żadnej restauracji!.. — zaprotestowały obie panny — nie mamy odpowiednich sukien!..

— Ech, — kobietom to tylko zawsze stroje w głowie!.. To już chyba w takim razie do mnie, co? Ale na kawalerce wygodnie nie będzie, — uprzedzam — dlaczego się pan znowu zatrzymał, panie kolego? — zwrócił się Węch do Wracza.

— Na chwileczkę tylko... zaraz wrócę — odpowiedział, uśmiechając się zagadkowo młody wywiadowca. Kiedy znikł za drzwiami restauracji „Wersal" przed którą się właśnie zatrzymali, podejrzliwy Oczko wyrzekł do szefa:

— Poszedł sobie na jednego, — zachciało mu się...

Po kilku minutach Wracz powrócił... ale w towarzystwie dwuch jakichś mężczyzn, którzy biegli wprost do auta...

...Kto są... ci panow.., zaczęła Irena... i — nagle cichy jej głos przeszedł w radosny okrzyk:

— Bolek!!! — Pan Lirski!!!...

Młodzi ludzie rzucili się do środka auta.

— A co — zapytał Wracz — kiedy już przycichły pierwsze, radosne okrzyki powitania — czy nie miałem racji, zawiadamiając panów, abyście tu na nas czekali?..

Lirski i Wylewicz ściskali naprzemian ręce dzielnych detektywów, wyrażając im w ten sposób swoją ogromną wdzięczność i uznanie. Irena spoglądała na sympatycznego wywiadowcę z zachwytem. Gotowaby go była w tej chwili ze szczęścia wycałować.

— Przesiedźcie się państwo do tamtego wozu, my pojedziemy przed wami tym bandyckim. Teraz już chyba musimy was odwieźć do jakiegoś przyzwoitego hotelu, bo mój dom stanowczo jest za szczupły na tak liczne towarzystwo.. Ale... z pana — zwrócił się do Wracza — tajemniczy gość, — nawet nam nie powiedział, że tu ich ściągnął... Taki pan był pewny wszystkiego?..

d. c. n.

Wszyscy kupują losy do 31 Loterji w szczęśliwej i popularnej kolekturze

Eug. Korzuszarza

Katowice, ul. Dyrekcyjna 10

i

Oddziały:
Siemianowice, Bytomska 3.
Rybnik, Sobieskiego 34.
Mysłowice, Pszczyńska 1.
Mikołów, 3-go Maja 3.

tam gdzie ostatnio padły następujące większe wygrane:

zł. 50.000 na nr. 154 468
zł. 10.000 na nr. 154 478
zł. 5.000 na nr. 154 575
zł. 5.000 na nr. 72.629
15 a zł. 2.000
25 a zł. 1.000

oraz wiele innych wygranych

Główna wygrana 1.000.000 zł.

Konto P. K. O. Nr. 303.868. — Dla zamiejscowych załatwiamy odwrotną pocztą.

Nie loterja. Nie losowanie.

Wielka nagroda

Z powodu otwarcia działu wysyłkowego przy naszej firmie, postanowiliśmy rozdać zupełnie bezpłatnie 20.000 kostjumów damskich, pomiędzy naszych klijentów, którzy zamówią u nas jeden komplet.

Aby otrzymać bezpłatnie kostjum, należy rozwiązać niżej podaną szaradę i przesłać nam w liście trafne rozwiązanie wraz z zamówieniem na jeden z niżej wymienionych kompletów.

		4
	5	
6		

Objaśnienie: Do pustych kratek należy wstawić odpowiednie liczby, aby w sumie dały liczbę 15, (wzdłuż wszerz i wpoprzek).

NASZE REKLAMOWE KOMPLETY.

TYLKO ZA ZŁ. 13.10

wysyłamy: 3 metry materjału podwójnej szerokości na ubranie męskie lub na płaszcz damski, 1 koszulę męską w bardzo dobrym gatunku, 1 parę kalesonów trykotowych pierwszorzędnych, 1 szal męski wełniany zimowy, 1 parę rękawiczek zimowych, 1 pasek elegancki do spodni z niklową klamrą, 1 krawat jedwabny, 1 parę skarpetek bardzo mocnych i 3 chusteczki męskie do nosa.

TYLKO ZA ZŁ. 12,60

wysyłamy: 4 metry materjału t. zw. „Panamina" na ładną spacerową suknię damską, 1 chustkę ciemną, 1 parę pantofli damskich (prosimy podać rozmiar obuwia), 1 pullower damski wełniany we wszystkich kolorach, 1 koszulę damską z jedwabnym haftem we wszystkich kolorach, 1 parę reform damskich w doskonałym gatunku, 1 szal damski wełniany lub 1 apaszkę, 1 parę pończoch jedwabnych i 3 chusteczki damskie do nosa z jedwabną obwódką.

TYLKO ZA ZŁ. 14,20

wysyłamy: 1 gotowe ubranie męskie (od Nr. 46 — 52), 1 pullower deseniowy męski, 1 koszulę męską dzienną, 1 parę kalesonów męskich z satynowem wykończeniem, 1 krawat jedwabny, 1 parę skarpetek męskich deseniowych i 3 chusteczki męskie do nosa z ładnym kolorowym szlakiem

TYLKO ZA ZŁ. 26,50

wysyłamy: 1 sztukę płótna białego 17 metrów, na bieliznę wszelkiego rodzaju firmy I. K. Poznańskiego Sp. Akc., 1 parę kołder pikowych na łóżka w eleganckie kwiaty żakardowe, 1 parę dywanów na ścianę w ładne tkane obrazy, 2 prześcieradła białe i 3 ręczniki kąpielowe.

Komplety powyższe wysyłamy za zaliczeniem pocztowem na listowne zamówienie. Płaci się przy odbiorze towaru na poczcie. BEZ RYZYKA. Jeżeli towar się nie podoba, zwracamy natychmiast pieniądze. Adresować:

Firma „J. KALMANOWSKI", Łódź, skrzynka pocztowa 551, Oddział 16.

UWAGA: Korzystajcie z dobrej okazji, rozwiążcie szaradę, dołączcie do zamówienia, a otrzymacie zupełnie bezpłatnie ładny kostjum damski, jako wynagrodzenie za rozwiązanie szarady.

PRZY WŁOSOW WYPADANIU,

łupieżu, łysieniu stosuje się mydło CHINOWO-CHMIELOWE i ESENCJĘ CHINOWO-CHMIELOWĄ.—

KINO ZAGŁĘBIE
dawniej Kino-Teatr „Udziałowy"

Dziś uroczysta premjera potężnego przeboju kinematografji CECIL B. de MILE stworzył:
w. 1923 r. — Dziesięcioro przykazań, w 1927 — Król Królów w 1932 — W cieniu krzyża, a teraz

Kleopatra

Najwspanialszy dramat szatańskiej uwodzicielki i genjusza Rzymu Juljusza Cezara
W roli głównej: CLAUDETTE COLBERT, WARREN WILLIAM i HENRY WILCOXON

Nadprogram: Tygodnik i Paramountu i Pata
Wkrótce: „NĘDZNICY"

KINO PALACE

DZIŚ!
Rewelacyjny film sezonu w-g powieści EMILA ZOLI

NANA

Potężny dramat erotyczny z życia słynnej kurtyzany Paryża
W roli głównej artystka sowiecka ANNA STEN oraz PHILIPS HOLMES

Nadprogram: groteska kolorowa „BAL U KRÓLA ĆWIECZKA"

Wkrótce: „BURZA"

Kino Teatr EDEN

DZIŚ:
ZABIĆ LUB BYĆ ZABITYM
oto prawo wysp malajskich, gdzie rozgrywa się akcja porywającego filmu

Tygrys morderca

Największa sensacja w dziedzinie filmów podróżniczych
W rol. gł.: MARIONBURNS i KANE RICHMOND

Nadprogram: Tygodnik Foxa
Piątki, soboty i niedziele passe-partout nieważne

Wkrótce: „ESKIMO"
Początek seansów o godz. 16-ej

KINO MOMUS

DZIŚ OSTATNI DZIEŃ

„Zaledwie wczoraj"

Potężny dramat życiowy kobiety na ołtarzu miłości złożyła całe swe życie. W rolach głównych: Margaret Sullavan, John Boles, Reginald Denny.

II-gi Film Arcypikantna farsa nfemająca sobie równej p. t.

„Podwójny małżonek"

W niedzielę o godz. 10-30 rano PORANEK DLA MŁODZIEŻY z urozmaiconym programie.

KINO CASINO
SOSNOWIEC POGOŃ
Marjacka Nr 1.

Dziś ostatni dzień! Dla młodzieży dozwolony!
Wielki egzotyczny, film równie piękny jak Człowiek małpa nakręcony całkowicie na przepięknym wyspach hawajskich p. t.

„Rajski ptak"

w rolach głównych: DOLORES DEL RIO i JOEL MC CREA.

II-gi film Wielka epopea na tle wojny na dalekim wschodzie p. t.

„Mandżurja płonie"

Nadprogram kolorowy komedja „Święty Mikołaj"
O godz. 10-30 PORANEK „Rajski Ptak" i „Święty Mikołaj"
CENY OD 10 gr.

Dźwiękowe KINO APOLLO W SIELCU

Dziś! w niedzielę 7 i poniedz. 8 października.
2 sensacyjne filmy. I to najnowsze sensacje p. t.

„Bożek Mórz Południowych"

Przygody poławiaczy perel. Miłość i nienawiść. W niewoli obcokrajowców. Malownicze tło.
W gł. roli FAY WRAY i RYSZARD ARLEN.

II film to znakomity jeździec
Ken Maynard na swym Tarzanie
wystąpi w najnowszym sensacyjnym filmie p. t.

Na tropie złoczyńcy

Pocz. o godz. 2 po poł. Bilety od 25 groszy.



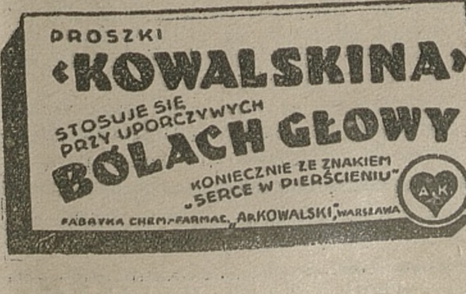
Matki!

Żądajcie w aptekach i skład. apt. hygieniczn. przysypki dla dzieci

Puder „Dzidzi" z (kogutkiem)

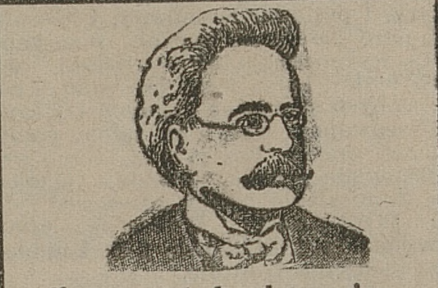
otrzymującej cia dziecka w zdrowiu i czystości.

Elegancki wygląd
Pierwszorzędny krój
Trwały materjał
oto zalety każdego kołnierzyka i każdej koszuli marki OPUS.



Mydło „ADA"

obecnie z pięknym zapachem udzielającym się na długi czas pranej bieliźnie. Sprzedaż w Fabr. Składzie „ADA" Sosnowiec, Modrzejowska 30 Hale Rozwoju.



Nowa metoda kuracyjna

uznana przez najwybitniejszych lekarzy i stosowana w praktyce jest to

KURACJA DOMOWA

za pomocą rośliny, którą dobroczynna matka natura stworzyła, dając jej wielką siłę leczniczą. Siła lecznicza

CZOSNKU

jest powszechnie znaną. Badania i doświadczenia wykazały, że przy wysokiem ciśnieniu krwi, w niektórych objawach sklerozy, przy cierpieniach aorty, w ciężkich wypadkach anemji, bronchitach, astmie, przy gruźlicy płuc, cierpieniach wątroby, braku apetytu, w wypadkach złego trawienia, przy wolu

SULFALLIN

(wyciąg czosnku w kapsułkach) okazuje się środkiem zbawiennym
Żądajcie tylko zaraz **bezpłatnego** opisu tej nowej metody kuracyjnej.
Wystarczy wysłać kartę pod poniżej podanym adresem:

PANNONIA-APOTHEKE,
Budapest 72.
Postfach 83. Abt. S. 21.

Km. 418/34.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie II rewiru Aleksander Krauze zam. w Będzinie, przy ul. Kołłątaja nr. 43, obwieszcza, że w dniu 17 stycznia 1935 roku o godz. 10 rano w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Sosnowcu, na pokrycie należności Hindy Szerowej zasądzonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Sosnowcu z dnia 3 lutego 1931 roku w spr. C. 615/29, w sumie 16.866 zł. 52 gr. z odsetkami i kosztami, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku nieruchomego — składającego się: z placu o przestrzeni 186.8 kw. sążni i znajdujących się na nim budynków, a mianowicie: domu frontowego, murowanego trzechpiętrowego mieszkalnego, oficyny mieszkalnej murowanej trzechpiętrowej, komórek drewnianych itp. — szczegółowo opisanego w protokule opisu z dnia 27 stycznia 1932 roku, położonego w Będzinie, przy ul Sączowskiego pod Nr. 11, stanowiącego własność Abrama Aby i Chany z Fiszlów małżonków Lajzerowicz w jednej i Szmula i Cywji z Zandsztajnów małżonków Krakowskich w drugiej niepodzielnej połowie — wszyscy w równych częściach, podlegającego sprzedaży w całości.

Nieruchomość powyższa w zastawie ani dzierżawie nie pozostaje, posiada księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Będzinie pod Nr. rep. hip. 682, obciążana jest w Dziale IV długami hipotecznemi: pod Nr. 5 sumą 23.025 zł. 45 gr., pod Nr. 7 sumą 3.000 rb., pod Nr. 8 sumą 2.000 rb., pod Nr. 10 sumą 400 zł. i pod Nr. 11 sumą 40.000 złotych.

Licytacja nieruchomości rozpocznie się od sumy szacunkowej 63.860 zł. 40 gr., lecz stosownie do art. 1182 U. P. C. nieruchomość ta może być sprzedana za cenę nie niższą od 2/3 sumy oszacowania.

Biorący udział w licytacji winien złożyć kaucję w wysokości 6.387 złotych.

Opis i szacunek jak również i inne dokumenty, dotyczące tej sprzedaży, mogą być przeglądane w kancelarji komornika, a w ciągu dwóch tygodni przed sprzedażą w Wydziale Cywilnym Sądu Okręgowego w Sosnowcu.

Komornik ALEKSANDER KRAUZE.

Darmo pantofle!

(podać numer).

Tylko za zł. 10.85

wysyłamy: 4 metry materjału najnowszego, w ładne desenie na suknię damską, 1 chustkę jesienną lub zimową, w ładne kolorowe kraty, jasne lub ciemne, 1 pulower damski wełniany lub męski, ostatni krzyk mody, 1 koszulę damską madapolamową z jedwabnym haftem, 1 parę reform trykotowych, 1 parę pończoch i 3 chusteczki damskie batystowe z jedwabną mereżką.

Tylko za 12 zł. 50 gr.

wysyłamy: 3 mtr. materjału na jesienne ubranie w najmodniejsze bielskie wzory, 1 pullower deseniowy, 1 koszulę i 1 parę kalesonów trykot. z satynowem wykończeniem, 3 chusteczki do nosa białe z kolorowemi brzegami, 1 parę grubych skarpetek ciepłych i 1 krawat jedwabny. wysył. za załicz. poczt. na list. zamów. Bez ryzyka Jeżeli towar się nie podoba, wracamy pieniądze. Zamówienia należy adresować tylko: POZNAŃSKI. Warszawa, ulica Przechodnia 1. Tylko do 2-ch kompletów dodajemy pantofle.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

UCZEŃ wyższego kursu Instytutu Muzycznego w Katowicach udziela lekcji gry na skrzypcach. Kozłowski, Będzin, Małachowskiego 32, tel. 4 68.

SZKOŁA kroju szycia modelowania Zaborowskiej zatwierdzona przez Ministerstwo Oświaty przyjmuje zapisy, krój najnowszy Akademji Paryskiej kończącym świadectwa prawne dla przyjezdnych zniżki Piłsudskiego 18 róg Dęblińskiej.

KONCESJONOWANA szkoła kroju, szycia. modelowania Stypułkowskiej, Piłsudskiego 14 przyjmuje zapisy skończonym świadectwa prawne. Przyjezdnym ulgi.

POSADY I PRACE

OGRODNIK fachowiec przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres ogrodnictwa, zakładanie sadów, sadzenie i przesadzanie drzew ozdobnych i owocowych, oraz urządzanie ogródków około will, również udziela wszelkich informacji w zakresie ogrodnictwa. Zgłoszenia osobiście lub listownie Będzin, ul. Brzozowicka L. 72. J. Mesjasz.

DOCHODZĄCEJ do prania i sprzątania na dwa dni tygodniowo poszukuję Mościckiego 35-b II p. mieszkanie 10.

POSZUKUJĘ nauczycielki (la) języka francuskiego (pcozątki) w godzinach wieczorowych. Prośba o podanie warunków pod. A. „Pogoń".

POTRZEBNY chłopak do koni natychmiast. Dańdówka, Szkolna 28.

KILKA ludzi potrzeba zaraz do sprzedaży pieczywa. Zarobić można 5 złote za 3 godz. pracy dziennie. Wiadomość Expres Dąbrowa.

GOSPODYNI samodzielna inteligentna bezwzględnie uczciwa (lat 35) zna wszechstronnie gospodarstwo oraz kuchnię (trochę szycia) poszukuje odpowiedniej posady, świadectwa bardzo dobre. Oferty kierować: „Expres Zagłębia" Będzin, Małachowskiego dla „Przyjezdnej".

INTELIGENTNĄ i pracowitą uczennicę do techniki dentystycznej przyjmie gabinet dentystyczny. Będzin, Kołłątaja 23.

PRZYJMĘ uczennicę lub ucznia do Zakładu fotograficznego Sosnowiec, Perla 5 dawniej Konstantynowska.

POTRZEBNA manicurzystka i na dokończenie ondulacji Salon fryzjerski „Renessance" Sosnowiec, Sienkiewicza 4

POSZUKUJE pracy administratora domu, zarządcy majątku, inkasenta lub tp. na żądanie złożę zabezpieczenie. Łaskawe zgłoszenia „Expres" Sosnowiec pod „Zaraz".

POTRZEBNA służąca do wszystkiego od 1 listopada Sienkiewicza 8 Dr. Lewicki.

POTRZEBNY dobry czeladnik szewski, na damską szpaltową robotę. Na stałe. Bieda. Olkusz, 3-go maja

POTRZEBNY podręczny szewski Sosnowiec Piłsudskiego 74.

PRZYJMĘ człowieka do wiórkowania i cyklinowania Reymonta 5 m. 6.

3 PANIE do skompletowania personelu w zawodzie kupieckim bez różnicy stanu i zawodu, przyjmie biuro Piłsudskiego 14-a I p. lewo. Zgłoszenia z dokumentami dnia 8/X od godz. 10 — 13 ej

LOKALE

POKÓJ przy samotnej rodzinie od zaraz. Sienkiwicza 6/7 parter.

POSZUKUJĘ 3-ch pokoi z kuchnią z wygodami. Zgłoszenia do Administracji pod „Z".

DO wynajęcia dwa lokale po 3 pokoje z kuchnią (I i II piętro) przy ul. Długiej Nr. 10. Wiadomość Zarząd Miejski w Sosnowcu—Biuro Główne (ratusz)

3 — 4 POKOJE, kuchnia, wygody — nowy dom, Pańska 34-a do wynajęcia.

POKÓJ elegancko umeblowany z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Deblińska 7/9 telef. 12.73.

KUCHNIA pokój do wynajęcia i pojedyńcze. Będzin, Zagórska 34

POTRZEBNE mieszkanie dla lekarza 2—3 pokoje w śródmieściu. Wiadomość Będzin, Hotel Bristol pokój nr. 5.

DO wynajęcia nowe budynki przemysłowe, nadające się na każde przedsiębiorstwo. Sosnowiec, Grabowa 1.

LOKAL na magiel punkt wyrobiony do wynajęcia. Sosnowiec, Małachowskiego 14.

DUŻY pokój kawalerski z kuchnią do wynajęcia od zaraz. Zgłoszenia Małachowskiego 4 m. 3 między godz. 5—8 wieczorem.

DO wynajęcia 4 ubikacje pod interes hurtowy, w tem 2 mieszkalne także fortepjan do sprzedania. Wiadomość Rudziński w Kaźmierzu.

POKÓJ kuchnia, 16 prętów placu sprzedam bardzo tanio tylko zaraz. Sosnowiec Wysoka 9.

POSZUKUJĘ pokoju do kroju bielizny w śródmieściu od gospodarza, względnie przy rodzinie. Oferty składać pod Krój.

MIESZKANIA poszukuje. Duży pokój z kuchnią, z wygodami lub bez. Zgłoszenia w administracji pod „Profesor".

NA mieszkanie przyjmę Pana z całodziennem utrzymaniem. Sosnowiec, Dziewicza 11 mieszkanie 10.

DLA pana na stałej posadzie wynajmę słoneczny ciepły pokój, na 2 piętrze. Będzin, Kościuszki 92 Ludwik Dziad.

POKÓJ z kuchnią słoneczne do wynajęcia Będzin Brzozowicka 51.

POKÓJ umeblowany przy ulicy Sienkiewicza do wynajęcia zaraz. Telefon 14-90.

DWA POKOJE z kuchnią z wygodami obok przystanku tramwajowego do wynajęcia. Sosnowiec, Narutowicza 19.

KUPNO I SPRZEDAŻ

SZYNY budowlane, drut kolczasty, ruszty piekarskie oraz żelazo użytkowe poleca składnica i sortownia H. Pfeffer Będzin, Małachowskiego 33.

WAPNO

w bryłach i lasowane z pieca Hoffmanowskiego wysoko - procentowe poleca Palusiński Sosnowiec. Środula tel 12 — 67.

KAFLE wyborowe, płytki ścienne glazurowane, flizy piekarskie, cegły ogniotrwałe, koks, wapno gaszone, dykty, forniery sprzedaje po cenach konkurencyjnych Zajdler Stara 4 (Stary Sosnowiec).

KUPIĘ nowy domek w Sosnowcu. Zgłoszenia do administracji pod „Domek".

Karnisze do firanek

gustowne ramy do obrazów wykonuje najtaniej pracownia „Artes" Sosnowiec, obok kościoła.

DO sprzedania w Koziegłowach 8 mórg ziemi dobrej, przy szosie Częstochowskiej w jednem kawałku. Wiadom. „Expres" Dąbrowa.

SPRZEDAM auto Forda osobowe i motocykl Beza i dubeltówkę kal ber 12 bezkurkówke, lepszy gatunek. Wiadomość w administracji Expresu.

DO SPRZEDANIA nowy dom jednopiętrowy przy ulicy Szpitalnej w Czeladzi. Wiadomość Czeladź Elektryczna 2.

POWÓZ używany na gumach do sprzedania. Sosnowiec, Sienkiewicza 1

SZKÓŁKI ROGOŹNICKIE TOWARZYSTWA GÓRNICZO-PRZEMYSŁOWEGO „SATURN" mają tanio do zbycia większą ilość drzew i krzewów owocowych i ozdobnych. Cenniki wysyła się na żądanie. Adres dla listów: Sosnowiec, Tow. Górn. Przem. „Saturn", Szkółki Rogoźnickie.

SPRZEDAM umeblowanie pokoju sypialnego: łóżka, szafy, szafki, ozdoby biurkowe. Obejrzeć można w niedzielę i święta od godz. 11 — 16, w inne dni od godz. 17 — 19. Kolonja Babcocka, Gołębia nr. 1. dom nr. 6 m. 11.

HARMONJĘ stoliczkową nową firmy „Nabegio" sprzedam. Dąbrowa, Rejmonta 20 Skrzyński.

DOM 9 lokali, sklep, ogródek sprzedam tanio w Będzinie, 2 minuty od dworca. Wiadomość Expres.

SPRZEDAM 8 mórg ziemi pszennej przy stacji w Miechowskiem. Wiadomość Sosnowiec, Obchód 1 mieszkania 2.

Wszelkie futra

i wyroby futrzane zakupuje się najtaniej przy ul. Modrzejowskiej 12 w Sosnowcu, P. Szarf i S-ka dawniej Rozental wejście sklep. front. Fachowe wykonanie wszelkich robót kuśmierskich. Obsługa solidna i sumienna. Uwaga dla pp. krawców specjalny rabat.

TANIA posezonowa wysprzedaż gorsetów, pasów i staniczków pasy lecznicze najnowszych systemów „Rozalja" Sosnowiec, Dęblińska 11 tel. 7—68.

SKŁAD paszy sprzedam w dobrym punkcie Sosnowca. Wiadomość w administracji.

SPRZEDAŻ. Tanio nabyć można dzisiaj domy, wille, majątki rolne itp. Sosnowiec, Piłsudskiego 8 telefon 5-26 (przy stowarzyszeniu wł. nieruchomości). Gospodarka rolna przy fabryce 28 mórg z lasem 40-letnim zabudowaniami 23.000 zł. Domek nowy Sosnowiec 8 ubikacji, 2 wolne przy przystanku zł. 10.000, zaczekam 3.000. Ziemi półtorej morgi podzielone 12 placy Dańdówka (okazja tanio) 16 zł. pręt. Rzeźniczy sklep, warsztat, maszyny, całkowite urządzenie Sosnowiec 5.000. Gastronomja centrum Sosnowca 4.000.

DWIE maszyny Singera ręczna, nożna sprzedam Lewandowski, Sienkiewicza 6 Sosnowiec.

DO sprzedania plac 5 zł. pręt Kazimierz Kapusta na Dziewiątym i Babickiej - Ławie Gołonóg.

SPRZEDAM nowy patefon z płytami. Wiadomość Będzin, Podzamcze 57. Bluszcz.

PLAC na Dziewiczej 80 prętów tanio sprzedam. Smolna 13 Paczkowski.

KAFLE po cenach konkurencyjnych sprzedaje kaflarnia Siewierz, Zieliński. Rynek 34.

FORTEPIAN w dobryym stanie sprzedam. 200 zł. Zielińska Siewierz Rynek 34.

SPRZEDAM dom 8 ubikacji 40 prętów placu Czeladź Węgroda 63 Tetela.

SAMOCHÓD 3—4 osobowy oszczędnościowy w dobrym stanie kupię. Oferty z dokładnem opisem i ceną podać do administracji Expresu pod „Automobilista".

ELEKTRO - LUX aparat do froterowania bardzo mało używany tanio do sprzedania. Sosnowiec Czysta 7 Zakład zegarmistrzowski W. Niepoń.

POKOST szybkoschnący farby lakiery przybory malarskie i stolarskie po cenach fabrycznych poleca P. Miodownik Dąbrowa Sobieskiego 12.

NAJTANIEJ kupisz artykuły apteczne kosmetyczne, fryzjerskie tylko w składzie aptecznym Dancygiera Będzin, Małachowskiego 34. Poleca gwarantowany krem od piegów, plam, pryszczy, oraz prezerwatywy gwarantowanej jakości.

DWA place budowlane przy Piłsudskiego—Moniuszki sprzedam. Krzysztofik — Marjacka 10, tamże fortepian do nauki w dobrym stanie.

Skrzypce 8 złotych

Futerał 4.50, Smyczek 2 złote, Mandolina 10 złotych duży wybór instrumentów muzycznych strun najtaniej Jakubiński Modrzejowska 39.

MEBLE na raty i za gotowkę po cenach konkurencyjnych poleca zakład stolarski Adama Makarewicza Sosnowiec, Będzińska 15.

ZARAZ spowodu wyjazdu i zmiany interesu sklep spożywczy z mieszkaniem do sprzedania. Cena niska. Wiadomość w administracji.

DOMEK do sprzedania w Dąbrowie Górniczej. Wiadomość Expres Dabrowa

SAMOCHÓD ciężarowy 6-cio tonnowy, marki „Praga" na pneumatykach, w bardzo dobrym stanie, na chodzie, zarejestrowany okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Sosnowiec, skrzynka pocztowa 102.

WYPRZEDAŻ porzeczek, agrestów, malin, rabarbaru, konwalij, maków, łubinów, lilij, narcyzy i tulipanów. Sosnowiec, Małachowskiego 14 Żelezińska.

SPRZEDAM harmonję stoliczkową odpowiednią tanio Sosnowiec, Modrzejowska 45 podwórze Kopeć.

KUPIĘ nieruchomość za 6.000 złotych nowy budynek. Zgłoszenia do administracji pod „MR".

DO sprzedania domek z ogródkiem w pobliżu stacji Ząbkowice, Będzinska 8.

HARMONJE: stoliczkowe, pedałowe, chromatyczne, dwuchrzędówki nowe używane. Skrzypce wygrane, patefon Reperacja instrumentów. Sosnowiec, 1-go Maja 13 Rutkowski.

Koszule męskie

solidne i niedrogie, gotowe i na zamówienia najkorzystniej można kupić tylko

W Wytwórni Bielizny „TATRA"

ul. Piłsudskiego 18.

SPRZEDAM maszynę tanio Singera 50 złotych dobrze szyjącą, patefon. Jęzor, Cebrat.

SKLEP z towarem i urządzeniem przytem pokój z kuchnią do sprzedania, z powodu zmiany interesu. Niemce poczta Kazimierz Władysław Polak.

SPRZEDAM dom murowany budowy 1929, cegła klinkier, 2 pokoje i kuchnia jedno mieszkanko na poddaszu z górą. Światło elektryczne, okolica lesista, plac frontowy. Ogródek. 20 drzewek, szkółko - owocowych, stacja Ząbkowice 10 minut chodu, kościół na miejscu. Bielowizna 55 około młyna pobliżu domu ludowego i Leśniczówki. Cena przystępna. Wiadomość: Zawiercie Szkolna 59 Sokalski.

ZGUBIONE DOKUMENTY

ANIELEWICZ SURA, Niwka, 1-go Maja 24 zgubiła potwierdzenie zgłoszenia rejestracji przedsiębiorstwa wydane przez Starostwo w Będzinie.

ŁOJTEK JAN zgubił wyciąg z ksiąg ludności, wydany przez gminę Złoty Potok, oraz książkę wojskową, wydaną przez P.K.U. Będzin.

ZGUBIONO portfel z dokumentami dowód osobisty wydany przez Starostwo Będzińskie na nazwisko Bronisława Arciszewskiego. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem do zakładu fotograficznego w Będzinie, Małachowskiego 4.

RÓŻNE

ZOSIU

wstąp do pracowni ramiarskiej po „La Ornamo" wykup portret naprawdę ładnie oprawiony. Hale Rozwoju Sosnowiec.

ZAMIENIĘ dobry rower na 3-lampowe radjo. Adresy kierować do Administracji.

ZŁ. 50.— NAGRODY. Za odnalezienie koła samochodowego zapasowego — zgubionego wieczorem w dniu 4 b. m. pomiędzy Rogoźnikiem a Grodźcem. — Wypłaci F-ma „Wygoda" Sosnowiec, Piłsudskiego 48.

PRACOWNIA trykotarzy Heleny Nowakowej w Czeladzi przy ulicy Grodzieckiej 7 przyjmuje zamówienia na swetry, pulowery, przeróbki i reperacje trykotarzy.

CECH Krawców i Krawczyń na powiat Będziński z siedzibą Sosnowiec, Orla 18, zawiadamia wszystkich krawców i krawczynie zrzeszonych i niezrzeszonych, że dnia 7 października r. b. o godz. 15-ej odbędzie się zebranie organizacyjno-informacyjne w lokalu własnym, na którem będą wygłoszone referaty przez Radców Kieleckiej Izby Rzemieślniczej oraz zapoznanie się z nowelą Ustawy rzemieślniczej.

ZA długi żony Anny z Jarosińskich nie odpowiadam, zarazem ostrzegam przed kupnem domu od żony, gdyż są dzieci. Bolesław Skrobot, Sosnowiec, Dolna Środula 36.

ODDAM chłopczyka 4-miesięcznego na własność. Będzin, Modrzejowska 70.

B. Felczer

szpitala Skórno — Wenerycznego Św. Łazarza w Warszawie H. Rudziński, Dąbrowa Górn., Kościuszki 2. Godziny 18 — 20.

Biuro

podań do władz administracyjnych Bednarczyka mieści się Dąbrowa za magistratem.

Mierniczy Przysięgły

R. Kajewski wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres miernictwa — plany. Sosnowiec, Czysta 7. Tel. 10-50.

OSTRZEGAM p. Łakomikową w Czeladzi Bytomska 17 o ile nie przestanie rzucać oszczerstw sprawę skieruję do sądu Sławaczewska.

ŁAKOMIKOWI Leonowi na zeszłoniedzielne ostrzeżenie odpowiadam, że niewinnie zaczepiona, poruszona i obrażona, nie zniosę szkalowania swoich: opinji i imienia. Feliksa Hamankiewiczowa.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich w Warszawie „Pigment" Sp. Akc.

Wydawca Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp. Lucjan Horski.